Nr. 290. Kraków. Czwartek 10 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odniesieniem do domu	144	72	36	12
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144	72	36	12
z dwurazową	156	78	39	13
W państwie niemieckiem	156	78	39	13
W innych państwach	168	84	42	14

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", Główna trafika w Rynku — Agencya Hopassa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcaycza, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Horms Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 9. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 1000 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Secesya chłopska.

Kraków, 9 lipca.

Sejm konstytucyjny zamiast opracowywać konstytucyę, zajmuje się reformą agrarną. Dla stu kilkudziesięciu bowiem posłów chłopskich w Sejmie konstytucyę właściwą stanowią — morgi i ich rozdział. Nie ma co szat nad tem rozdzierać i w zwątpienie popadać. Matka ziemia żywicielka urabia bardzo jednolicie charakter i sposób myślenia tych, którzy na niej pracują. W całej Europie chłopi są jednakowi w tem, co stanowi podstawę i sens ich życia: w kwestyi ziemi, w żądzy jej posiadania. Chłop głodny ziemi jest straszny i nieubłagany. Nie cofnie się przed niczem. Żakerye wszystkich czasów i narodów były zawsze najstraszniejszą i najdzikszą formą buntu. Ale za to chłop, którego głód ziemi został zaspokojony, staje się niewzruszoną podstawą każdego rządu na silnych swoich barach, nad zdobytą świeżą ziemią pilnie pochylony, udźwignie on najwymyślniejszy system reakcyi i restauracyi. Na chłopie francuskim, który popaliwszy rycerskie »chateaux« zabrał feudalną ziemię w czasie wielkiej rewolucyi, w kilka lat potem oparł się Napoleon, w zadowolonym chłopie znajdując ów niewyczerpany — zdawało się — rezerwoar sił, których potrzebował do przeorania całej Europy. W Rosyi jedyna prawdziwa szansa obalenia bolszewików i restauracyi spoczywa nie w Kołczaku, ani w poparciu koalicyi, ale w ujawniającej się coraz mocniej tęsknocie chłopa do spokoju, w którym chce on teraz cieszyć się posiadaniem świeżo rozebranej niechłopskiej ziemi. Kto mu posiadania tej ziemi nie zakwestyonuje, a spokój jej używania zabezpieczy, temu da on wszystko, podatek zaś krwi najłatwiej.

Nowa Polska urodziła się w czasie największego historycznego przewrotu. Podstawy życia europejskiego zostały właśnie wstrząśnięte aż do samego dna. Wszystko wyróciło się lub wywraca na opak. Złamana została tradycya. Zmuszono do milczenia wszystkie racye. Żywioły grają. W tych warunkach w Polsce chłop, stanowiący tak ogromną większość jej społeczeństwa, musiał zdobyć pierwszeństwo dla swojego odwiecznego pragnienia — ziemi.. Po trzykroć łudzi się każdy, kto sądzi, że jakiekolwiek, chociażby najmądrzejsze, wywody zaspokoją to pragnienie lub przynajmniej zapobiegną jego objawom.

Wszystkie głębokie reformy są przewrotami socyalnemi. A przewroty są kwestyą siły a nie racyj i teoryj takich, czy innych. Siła jest po stronie chłopa. On to wie. Dlatego wszelkie usiłowania, aby odwieść go od postanowienia użycia tej siły dla zaspokojenia jego najpierwotniejszego pragnienia, są z góry skazane na niepowodzenie. Powtarzamy raz jeszcze: rozstrzygają tu nie rozumy, lecz żywioły.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gwałtowna zmiana dotychczasowego systemu posiadania ziemi narazi państwo budujące się i wyznaczające dopiero swoje granice, na bardzo wielkie osłabienie i przesilenie wewnętrzne. Reforma agrarna stoi w jaskrawej sprzeczności z zadaniami budownictwa państwowego, przed któremi stoimy, a które są tak wielkie, jak sprawa ustalenia i obrony granic, lub jeszcze ważniejsza sprawa uregulowania finansowego życia państwa, stworzenia dla niego podstaw realnych i racyonalnych. Wszystko to niezaprzeczona prawda, a jednak... A jednak wszystkie te racye i tysiąc innych nie wstrzymają nacisku chłopskiej żądzy posiadania ziemi, jak najwięcej ziemi.

Skoro takie są elementarne i niezmienne fakty, to rzeczą świadomej zadań państwowych większości sejmowej jest wstawić te fakty do swego rachunku. Próby udaremnienia reformy agrarnej, »większością« czterech czy dwóch głosów, są albo grubą omyłką, albo zaślepieniem, które graniczy z obłędem. Potężnych prądów socyalnych nie reguluje się, a tem mniej nie zatrzymuje, większościami parlamentarnemi. Wezbranemu strumieniowi nie przeciwstawia się tamy z papieru, na którym wymalowane są rozmaite paragrafy. Znaczyłoby to nie rozumieć ani życia, ni paragrafów.

Obawiamy się, że kierownicy owej »większości« minimalnej głosów w Sejmie popełnili onegdaj ten właśnie błąd podwójnego niezrozumienia, skoro dopuścili do secesyi związku chłopskiego i do swojej klęski. Projektem reformy agrarnej, opracowanym przez większość komisyi nie mamy powodu się zachwycać. Taka reforma cofnąć może rozwój kulturalny i społeczny narodu, ponieważ szybciej zniszczyć gotowa jedne czynniki kultury, niż zdoła stworzyć nowe, ponieważ dalej nie zaspokoi ona bynajmniej wrzenia w masie chłopskiej, lecz przeciwnie, kto wie, czy go nie podsyci jeszcze bardziej. Jeżeli więc nastręczała się lub jeszcze nastręcza się jakakolwiek, chociażby najmniejsza, możliwość naprawienia tej reformy, to należy ją wyzyskać. Kto to robił, dobrze robił. Wiemy zaś skądinąd, że także i po stronie chłopskiej nie brakowało żywiołów, które gotowe były i są jeszcze gotowe iść na kompromis, które rozumieją właściwą wartość haseł wiecowych. — Ale wśród wszystkich możliwości poprawienia, co jest możliwe do naprawy, nie ma możliwości jednej: prostego udaremnienia reformy, przez przegłosowanie jej w Sejmie. To bowiem nie jest możliwością, **ale jest oczywistą niemożliwością.** Jeżeli Sejm »przegłosuje« reformę, to chłopi przegłosują Sejm. Zamiast reformy, zamiast ustawy, będziemy mieli anarchię. Lekarstwo okaże się gorszem niż choroba. Reforma agrarna osłabi państwo. Ale odrzucenie tej reformy — zrujnuje państwo. Potrzeba zdecydować się na wybór i wysnuć konsekwencye ze wszystkich warunków, wśród których wypadło nam odbudowywać państwo.

Narodowa demokracya, która w swojem dążeniu do władzy, wzięła na siebie dwustronne zobowiązania, zarówno wobec chłopów, jak wobec wielkich właścicieli, musi teraz wyjść z tego fałszywego położenia, które w swoim czasie tak jaskrawo uwydatniło się w słynnym interviewie posła Stanisława Grabskiego, kiedy to raz przyznał konieczność reformy, a potem protestował, że tej konieczności wcale nie przyznawał.

Onegdajsza awantura w Sejmie nie jest jeszcze żadnem nieszczęściem. Jest ona co najwyżej niepowodzeniem tych, którzy dyrygują »większością« czterech głosów. Nie przypuszczamy, aby nie znalazł się kompromis, chociażby nawet bardzo trudny do odróżnienia od — kapitulacyi. Powtarzamy bowiem, że lepsza jest najgorsza reforma, niż najlepsza — anarchia. A zaiste rzeczy stoją tak, że tylko między reformą i anarchią mamy swobodny wybór...

Krwawe starcia z Niemcami na Górnym Śląsku.

Krwawe zaburzenia na G. Śląsku.

Morawska Ostrawa, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Bytomia:

»Ostdeutsche Morgenpost« donosi z Katowic: W niedzielę po południu odbyła się tutaj **wielka demonstracya niemiecka przeciw obsadzeniu Górnego Śląska przez armię Hallera. — Przy tej sposobności doszło do ciężkich zaburzeń.** Około 4.000 Polaków usiłowało zaatakować wojska pogranicznej straży niemieckiej i urzędników. Zaburzenia trwały aż do nadejścia wojskowych posiłków. **Mnóstwo osób było zabitych i ranionych.**

Morawska Ostrawa, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Wrocławia, że na Górnym Śląsku wybuchł znów **powszechny strajk w zagłębiu węglowem,** przedewszystkiem w Rybniku. **Żądania górników mają niewątpliwie charakter polityczny.**

Z Górnego Śląska.

(GWAŁTY GRENZSCHUTZU, WOŁAJĄCE O POMSTĘ).

Wilcza (pow. rybnicki), 9 lipca (Tel. B. wojsk.) Przed paru dniami przybył do p. Franciszka Szendzielorza Grenzschutz, oferując mu trzy konie za 3.000 marek. P. Szendzielorz dał się namówić i kupił konie za 1.500 marek. W dwa dni później Grenzschutz urzędowo i w pełnem uzbrojeniu wpadł do domu p. Szendzielorza, którego przez oddanie czterech strzałów zabito na miejscu. Władza niemiecka zabrała ciało zastrzelonego, aby wszystko odbyło się »ohne Aufsehen und Skandal«. Dopiero na usilną prośbę i płacz matki władze wydały ciało śp. Sz., którego przy udziale kilkuset ludności polskiej pogrzebano na cmentarzu parafialnym.

Stawiencice, 9 lipca (pow. kozielski). Dnia 1 lipca bm. urządził Grenzschutz rewizyę za bronią u kupca p. Juliusza Malika, pomimo że kilka godzin przedtem już żandarm niemiecki rewizyę taką był urządził. Wszystko działo się w czasie nieobecności państwa Malików. Służącej p. Wilczek grożono zastrzeleniem, jeżeli nie powie, gdzie jest Malik. Zmuszono ją do wskazania wszystkich wiktualiów, przeznaczonych na sprzedaż. Skradziono za przeszło 10.000 marek towarów. Przytem żołdaki pruskie wymyślali, że »die polnische Bande braucht nicht alles selbst aufzufressen«.

Skradzione towary odnieśli do gospody i zaczęli jeść i pić. Kiedy żona Malika wróciwszy, udała się do komendy feldwebla Soski i prosiła o zwrócenie towarów, powiedziano jej, że choćby uklękła na kolana, to nic nie otrzyma, oraz, że »verfluchte Grosspolacken« mają się przygotować, »denn sie werden alle standrechtlich erschossen«.

Pijana zgraja Grenzschutzu pociągnęła stąd do wdowy p. Moškowej, lecz tu znalazłszy tylko kwit od tow. opieki, p. M. aresztowała i dziś nie wiadomo, dokąd ją odprowadziła. W domu p. M. zostało czworo małych dzieci. W drodze do dworca zatrzymywali każdego przechodnia i krzyczeli: »Hände hoch!«, przykładali broń do piersi, i urządzali rewizyę.

Rybnik, 9 lipca. Niemcy urządzili w niedzielę wielki pochód demonstracyjny na rzecz plebiscytu. Kierownik pow. szkół przemawiał za protestem przeciw obsadzeniu Górnego Śląska wojskiem polskiem i użalał się, że tak mało się stawiło, bo tylko około 1.000 Niemców. Ludność polska zaś w procesyach po kilkadziesiąt tysięcy udała się w pielgrzymce do Pszowa, Jankowic i innych miejsc pątnych. Lud polski na Górnym Śląsku rozumie swoje zadanie i przy udziale całej Polski plebiscyt przeprowadzi według swej woli.

Okupacya koalicyjna na terenach przyznanych Polsce i w Gdańsku.

Warszawa, 9 lipca (PAT). W korespondencyi z Paryża na temat przeprowadzenia warunków pokojowych donosi »Kuryer Warszawski między innemi:

Według dzisiejszych planów **Śląsk Górny zajęty będzie głównie przez dwie dywizye amerykańskie.** Francuzi i Anglicy wyślą tam tylko kilka kompanij. **Natomiast okręgi, podlegające plebiscytowi w Prusach Wschodnich zajęte być mają przeważnie przez wojska angielskie. Przez** Anglików również i to przez czas nieokreślony, prawdopodobnie bardzo długo, zajęte będzie **terytoryum Kłajpedy. Gdańsk zajęty będzie przez wojska międzynarodowe, które usuną się po 6 miesiącach, poczem kontrolę obejmie specyalna komisya Ligi narodów, poparta zresztą przez wojsko polskie.**

Jeremiady soldateski.

Nauen, 9 lipca. (PAT). Komendant fregaty w Toruniu wydał rozkaz dzienny, w którym powiada, że brak mu słów, aby należycie scharakteryzować nielitosne warunki, które nakłada na Niemców traktat pokojowy. Najbardziej dotykają one żołnierzy niemieckich, którzy przejęci są chęcią zmycia tej hańby czynem zbrojnym, lecz dobro żołnierzy zmusza do zaparcia się. Bez wodza i bez zgody narodu wszelka droga gwałtu sprowadziłaby tylko szkody dla ogółu społeczeństwa niemieckiego. Najokropniejsze zadanie nas czeka — powiada rozkaz — polega ono na opuszczeniu bez walki ziemi niemieckiej, nietkniętej dotąd przez nieprzyjaciela. W dalszym ciągu rozkaz przypomina, że wstrzymać się należy od wszelkiego nieroztropnego działania, zwłaszcza od rozboju. Komendant wyraża wkońcu nadzieję, że obowiązek ciężki odniesie zwycięstwo nad uczuciem.

Polski zarząd Torunia.

Płock, 9 lipca (PAT). Korespondent »Kuryera Płockiego« z Lipna donosi:

Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że w Toruniu uformował się nowy zarząd miasta z drem Janowskim na czele. Dr Janowski organizuje milicyę, złożoną z 1.000 osób. **Od dnia 12 bm. Toruń ma przejść pod panowanie polskie.** Do tej daty Niemcy wypłaciły urzędnikom państwowym pensye. W mieście panuje spokój.

Niemcy kapitulują z Poznańskiego.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zewnętrznych komunikuje:

Niemieckie rady ludowe i inne organizacye Niemców poznańskich zwróciły się do rządu niemieckiego z żądaniem **natychmiastowego zaprzestania walki z Polakami i wycofania Grenzschutzu z frontu poznańskiego.** Odnośną rezolucyę przesłano także na ręce rządu polskiego.

Polacy w obszarze gdańskim.

Z powodu mowy burmistrza Gdańska Sahma na posiedzeniu gdańskiej Rady miejskiej pisze »Gazeta Gdańska«:

»Burmistrz Sahm mówił do ludności. Nie zapomniał o robotnikach. Pamiętał o wszystkich stronnictwach politycznych, **za to nie wspomniał nic o Polakach.** Zupełnie, jakby nas wcale w państwie gdańskiem nie było. Wobec tego upomnieć się powinniśmy o nasze prawa. Powinniśmy dopilnować, aby z państwa gdańskiego nie zrobiono drugiego wydania starych Prus, uciskających Polaków«.

Polskie stronnictwo ludowe zwołało w tej samej sprawie wiec w Gdańsku.

Na wiec ten przybyli przedstawiciele ludności polskiej z obszarów, tworzących przyszłe państwo gdańskie, celem obmyślenia środków, któreby zapewniły polskiej ludności państwa gdańskiego i zabezpieczyły tej ludności należne jej prawa. Polacy tworzyć będą **czwartą część ludności państwa gdańskiego,** muszą więc mieć zapewniony udział w zarządzie i władzach nowego państwa gdańskiego, odpowiadający ich sile liczebnej.

Z walk w Wielkopolsce.

Poznań, 9 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 8 lipca.

Front północny. W nocy **ożywiona działalność artyleryi niemieckiej i miotaczy min,** zwłaszcza pod Płonkowem, Płonkówkiem i Nowym Dworem odparto atak nieprzyjacielski na Ofelię, poparty ogniem min. Zresztą bez zmiany.

Front zachodni. Na ogół spokój.

Front południowy. Pod Schowami i Zmyśloną Parzynowską utarczki z silnemi patrolami niemieckiemi. Zmyśloną Parzynowską i Mirków **ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska.**

Wroczyński, generał-porucznik.

Dalsze sukcesy polskie na froncie poleskim.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 8 bm.:

Front galicyjsko-wołyński. W odcinku Rafałówki **zajęliśmy po zaciętej walce miejscowości Waraż, Połonnę, Zabłocie, stacyę kolejową Rafałówkę,** biorąc jeńców i kilka składów kolejowych z nieuszkodzonymi parowozami. **W Galicyi sytuacya bez zmiany.**

Front poleski. Akcya nasza w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. **Oddziały nasze zajęły Bogdanówkę, Łopczę i Porohojsk. Patrole dotarły do Stolina, na południe od Łuninca.**

Front litewsko-białoruski. Atak bolszewicki na odcinku Święcim odparto. Wysunięto na linii kolejowej Mołodeczno—Połock oddziały zmusiły pod Budsławiem do poddania się jadący koleją eszelon bolszewicki w sile 400 ludzi.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Gen. Haller do gen. Pershinga.

Gen. Haller na dzień narodowego święta Stanów Zjednoczonych, 4 lipca, wysłał dwie depesze. Jedną do naczelnego wodza wojsk amerykańskich, gen. Pershinga, następującej treści:

»W dniu Święta Wolności, zebrane wojska polskie pod mojem dowództwem, przesyła armii wielkich, wolnych Stanów Zjednoczonych Ameryki, na Twoje ręce, Czcigodny wodzu bohaterskich wojsk amerykańskich, pozdrowienia i życzenia utrwalenia na wieczne czasy, chwały oręża wolnego, amerykańskiego żołnierza i sojuszu dwu wolnych narodów.

Drugą depeszę wysłał do posła amerykańskiego w Warszawie, p. Gibsona tej treści:

»W dniu wolności Święta Narodowego, szlachetnego narodu amerykańskiego, w imieniu własnem i armii mojej, obchodzącej dzisiaj to święto tutaj, na wolnej ziemi polskiej, przesyłam braterskie pozdrowienie i życzenia utrzymania historycznej tradycyi przyjaźni amerykańsko-polskiej, przypieczętowanej krwią tak Waszą, jak i naszą«.

W odpowiedzi na to otrzymał gen. Haller od posła Gibsona depeszę, w której tenże daje wyraz radości całego narodu amerykańskiego z powodu odrodzenia Polski, wspomina, że także sławne nazwiska polskie są złączone w zapasach o wolność Ameryki, których rocznicę właśnie obchodzono.

W sprawie zajść z 3 b. m.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że sprawa zajść z dnia 3 bm. przekazaną została urzędowi prokuratorskiemu, dla przeprowadzenia śledztwa.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

Warszawa, 9 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że w sobotę dnia 5 bm. w obecności i przy współudziale szefa sekcyi bezpieczeństwa publicznego, Stefana Urbańskiego, komisya prawnicza sejmowa przyjęła w ostatecznem czytaniu ustawę w przedmiocie bezpieczeństwa publicznego, mającą zastąpić dekret o stanie wyjątkowym.

Rejestracya fabryk wyrobów tytoniowych.

Warszawa, 9 lipca (PAT). »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie rejestracyi fabryk wyrobów tytoniowych i o czasowem utrzymaniu w mocy przepisów o uprawie tytoniu i handlu liściami tytoniowymi.

Przegląd literacki.

(Dokończenie).

Jest więc Towiański w świetle nauki, a wraz z nim Mickiewicz geniuszem religii, podobnie jak istnieją geniusze artyzmu, geniusze nauki, wynalazczości, wojny i t. d. Geniuszem takim się narodził, jedynie tem powołaniem żył, gdy w Mickiewiczu geniusz ściśle religijny skrystalizował się dopiero w połowie życia, a zawsze komplikował się z powołaniem geniusza poezyi. Opisuje autorka życie Towiańskiego od pierwszej młodości, atmosferę mistyczną Wilna — szkoda, że nie charakteryzuje też gmin mistycznych Paryża, z któremi koła były w stosunkach, dałoby to bardzo ciekawe wyniki porównawcze — daje dobry wykład nauki mistrza, zamało tylko wniej podkreśla moment ściśle mistyczny, a uwydatnia czysto moralny: praktykowanie cnot chrześcijańskich; a przecież głównie pierwszy, np. wiara w metampsychozę, najsilniej potem zapładnia poetów od Słowackiego do Wyspiańskiego, będąc równocześnie głównym kamieniem obrazy dla Kościoła. Okazuje się przytem logiczność i dramatyczna konieczność konfliktu między patryotyzmem emigracyi, która za cel miała Polskę, a towiańczykami, którzy dążyli do ojczyzny niebieskiej i musieli ziemską przezwyciężać, miłować nieprzyjaciela; okazuje się też wielkość Słowackiego i Mickiewicza, którzy w swym geniuszu poetyckim znaleźli przewodnika z tego tragicznego konfliktu.

Praca p. Gąsiorowskiej, nie będąc ostatniem słowem o mistycyzmie Mickiewicza — zadania tego też nie miała — wskazuje drogę do badań metodycznych i prawdziwie cennym jest nabytkiem naszej literatury krytyczno-literackiej.

Z innej dziedziny rozprawę specyalną przyniósł prof. Konstanty Wojciechowski (»Pan Tadeusz Mickiwicza a romans Waltera Scotta«, Kraków, nakł. Akademii Umiejętności). Autor należy do badaczy, którzy upodobali sobie w metodzie badań filologicznej, której punktem wyjścia jest nie indywidualność poety, nie dyalektyka, logika i wartość dział czysto artystyczna, ani też egzegeza ideowa, lecz badanie związków i zależności tematycznych, związek (podobieństwa, różnice) całości lub części składowych z analogicznymi motywami u innych autorów i t. d. Nie tu miejsce na rozprawę o metodach; piszący pozwala sobie uważać powyższą filologiczną za dość jałową. O znaczeniu i wartości dzieł sztuki nigdy nie decyduje temat, lecz indywidualność artysty. Bardzo ograniczoną była liczba tematów tragedyi greckiej — bardzo mało oryginalności okazuje w tematach Dante lub Szekspir — wartość ich arcydzieł leży w tem, co w nie wniosła dusza samego Dantego lub Szekspira. I w Polsce dość bezpłodnemi się okazały badania nad »zależnością Słowackiego od Szekspira, Calderona etc., zamało natomiast pracowano nad samym Słowackim.

Przed rokiem dyskutowano u nas nieco na temat »ex re« »Prologomenów do Pana Tadeusza« prof. Windakiewicza, dyskusyi nie przeprowadzono jednak zasadniczo. Wojciechowski stwierdza, że młody Mickiewicz pozostawał pod silnym urokiem niezmiernie wówczas popularnego Walter Scotta i że w trakcie pisania Tadeusza pisał raz do przyjaciela, że z wyjątków nicby się nie dowiedział, jak z kilku kart Walter Scotta. Badacz szuka tedy punktów stycznych między arcydziełem polskiem, a twórcą nowoczesnego romansu i znajduje cały szereg podobieństw. Tu i tam występuje wątek erotyczny, spór dwu rodów, oraz wątek narodowo-polityczny, ten ostatni szczególnie ku końcowi. Tu i tam akcya rozwija się bardzo powoli, wśród opisów przyjazdu bohatera, przyjmowania gości, codziennych przyjęć i zabaw. Także u Walter Scotta znajdujemy »drugiego bohatera«, tajemniczego, jak ks. Robak, ze spowiedzią przedśmiertną. Podobieństwa znajdują się także w zakresie techniki artystycznej, w sposobie oddziaływania na fantazyę czytelnika, charakteryzowania postaci, grupowania drobnej szlachty.

Dowody prawdy badaczowi się udały. Przeprowadza je przytem ostrożnie z całym dla Mickiewicza pietyzmem. A jednak, gdy wyraża pod koniec »przekonanie, że Mickiewicz świadomie posługiwał się metodą walterscotowską i z świadomością za przykładem Scotta postanowił wskrzesić obraz pokolenia«, trudno oprzeć się wrażeniu, że autor za daleko się posunął. Wszak wiemy dobrze, że postać »przeszłe i przyszłe pokolenia« Polski kochał, wiemy, że jeszcze jako akademik jeździł na jarmarki [illegible] i śledził życie, wiemy, czemu z nędzy emigracyi rwał się duszą w kraj lat dziecinnych — nic zaś nie wskazuje na to, że świadomie szedł za Walter Scottem, gdy na początku w ogóle myślał o Hermanie i Dorocie. Lektura [illegible] weszła była w sferę jego życia duchowego potem i owego utworu, jako jedna z licznych części składowych, ale całości dzieła nie ona nadaje barwę i charakter, lecz to, co w niem z duszy i serca właściwego twórcy. Jest to tak dalece prawdą, że pisarze obcy mówiąc o Tadeuszu lub tłumacząc go w czasie, gdy Walter Scott był bliższy generacyi, niż dzisiaj, nie [illegible] podobieństw, gdyż one [illegible] w duchu czasu, w ogólnym [illegible] kultury, a o arcydziele decydowała indywidualność poetycka i narodowa.

Wilhelm Feldman.

Podpisanie traktatu o mniejszościach narodowych.

Korespondent paryski »Kuryera Warszawskiego«, p. Karol Kucharski, stwierdza w korespondencyi z 3 lipca, że pp. Paderewski i Dmowski podpisali traktat z 28 czerwca, dotyczący mniejszości narodowych i przyznający im równe z ludnością prawa, a nawet pewne przywileje. Dokument taki, co do treści mniej więcej jednobrzmiący, został przedstawiony mniej więcej delegacyi polskiej i rumuńskiej. Podczas gdy pp. Paderewski i Dmowski traktat podpisali, przedstawiciel rumuński podpisu odmówił.

Korespondent stawia tedy pytanie, »kto z nich miał racyę i postąpił trafniej, — i na to pytanie w taki sposób odpowiada:

Według zebranych tutaj informacyj, pp. Paderewski i Dmowski postąpili trafniej niż p. Briatianu, który popełnił faktycznie wielką pomyłkę. Wprawdzie pierwsze wrażenie po opublikowaniu tego traktatu we Francyi za prawdopodobnie również w Polsce, było takie, że ograniczono suwerenność Polski. Prasa francuska przyjęła wiadomość o podpisaniu tej umowy z dość przykrem zdziwieniem. Jedno, drugie, trzecie pismo wymówiło nawet przy tej okazyi słowo »kapitulacya«, gdy tymczasem gest p. Bratianu, protestującego i podającego się do dymisyi, został nagle powitany jako ładny odruch godności narodowej.

Ale wszystko to tylko piękne słowa, których kurs polityczny spadł bardzo nisko w epoce kiedy 10.000 zabitych Amerykanów plus 500 miliardów dolarów waży nierównie więcej niż 1,500.000 zabitych Francuzów plus 100 miliardów długów Francyi. Dziś trzeba operować innemi kategoryami i dlatego pewien jestem, że podpisując tę niemiłą dla nas umowę pp. Paderewski i Dmowski postąpili bardzo przezornie i zdobyli poważny atut dla przyszłych rokowań, które dotyczyć będą granic wschodnich.

»Za cenę tego kompromisu — pisze korespondent — delegacya polska zdobyła dla ojczyzny Lwów i Wilno, których by inaczej nigdy nie otrzymała.

Przeciwnicy przyłączenia do Polski pewnych mniejszości narodowych pozbawieni są teraz najbardziej ważkich argumentów, gdyż prawa tych mniejszości zagwarantowała konwencya międzynarodowa.

Zresztą konwencya ta została mocno złagodzona w formie i w duchu pomyślniejszym dla nas przeciętnie. Pierwotny projekt opiewał bowiem, że mniejszości narodów, mieszkające na terytoryum polskiem, podlegać będą bezpośredniej opiece Ligi narodów. — Obecnie sprawa przedstawia się inaczej. Dziś nie pewna kategorya obywateli polskich, lecz tylko pewne paragrafy konstytucyi polskiej otrzymają gwarancyę międzynarodową.

»Swoboda i prawa mniejszości gwarantowane będą bezpośrednio jedynie przez konstytucyę polską, której pewne paragrafy ogłoszone zostaną, jako nie ulegające zmianie.

»Jak mnie zapewnił p. Juliusz Cambon, prezes komisyi polskiej i jeden z głównych delegatów francuskich na kongresie, rezultat tej konwencyi daje się już odczuć podczas rokowań dotyczących naszych granic wschodnich, udaremniając, a w każdym razie mocno osłabiając, skierowaną przeciw nam akcyę ukraińską, rosyjską i litewską. — Przeciwnie, sytuacya dyplomatyczna Rumunii znacznie się pogorszyła.

»Odmowa podpisania przez p. Briatanu specyalnego traktatu osiągnęła ten niespodziewany dla niego rezultat, że po raz pierwszy przedstawiciel Rosyi powołany został na kongres. — P. Maklakow, ambasador rosyjski z czasów Kiereńskiego, zaproszony został przez najwyższą radę do rokowań, dotyczących przynależności terytoryalnej Besarabii. Prowincya ta, która początkowo miała być przyznaną Rumunii w całości, ma być obecnie podzielona. Tosamo niebezpieczeństwo terytoryalnego uszczuplenia grozi obecnie Rumunii w Banacie i Transylwanii.

Jakaż zatem będzie praktyczna konsekwencya gestu p. Bratianu?

»Ogólnem zdaniem — kończy korespondent — w sferach kongresowych jest, że sytuacya naszej delegacyi poważnie się wzmocniła. Na fundamencie tego traktatu międzynarodowego, który trzeba uważać jako przykrą, ale niedającą się uniknąć konieczność, odbudowania Polski pójdzie raźniej i łatwiej.

Ułatwione będzie skomplikowane przeprowadzenie granic i plebiscytów na zachodzie, ułatwione będzie przyłączenie należnych nam terytoryów wschodnich. Pierwszy tego dowód — to nieograniczone prawo używania armii Hallera na wszystkich frontach i przeciwko wszystkim wrogom«.

Przytaczamy subjektywne zapatrywania i argumentacyę p. Kucharskiego, jako refleks zapatrywań sfer, zbliżonych na terenie paryskim od delegacyi polskiej. Od oceny tych zapatrywań i argumentów wstrzymujemy się na razie; skoro bowiem mamy już do czynienia z faktem dokonanym. którego odrobić nie można, to na ocenę jego przyczyn i motywów będzie chwila właściwa, gdy premier Paderewski powróci do Warszawy i w Sejmie zażąda ratyfikacyi podpisanego przez siebie i p. Dmowskiego traktatu. Spotkamy się wtedy niewątpliwie z »exposé« p. Paderewskiego, które stanowić będzie właściwe kryteryum do oceny motywów podpisanego przez niego traktatu.

Śniatyn pod rządami Rumunów.

Lwowskie wojskowe Biuro prasowe donosi: Osoba, która przybyła ze Śniatyna, zeznała co następuje:

Rumuni wkroczyli do Śniatyna 24 maja b. r. o godzinie 5 rano, wobec czego Ukraińcy bez wystrzału cofnęli się do Kołomyi i na Stanisławów, skąd pociągami całe ukraińskie ministeryum uciekło do Czortkowa. W pierwszych dniach okazywali Rumuni większą życzliwość Polakom, oświadczając na każdym kroku, że są jedynie polskimi policyantami, którzy na zaproszenie rządu polskiego przyszli, by zrobić porządek i przeszkodzić ewentualnej rzezi Polaków przez Ukraińców. Rumuński pułk. Gerotca, odbierając urzędowanie od Ukraińców i oddając je w ręce polskie, wydał polecenie, aby wszystkich urzędników ukraińskich i służbę ukraińską oddalić, a przyjąć na ich miejsce Polaków. Ten stan trwał dwa dni.

Następny komendant maj. Neesulescu oświadczył, że z polecenia komendy 8 dywizyi rum. wydaje zarządzenie, że wszyscy Ukraińcy i żydzi, którzy pełnili służbę w czasie inwazyi ukraińskiej mają wspólnie z Polakami pracować. Generał Zadyk podzielił okupacyę pokucką na sześć powiatów i z góry zarządził, że trzy powiaty mają być polskie, a trzy ukraińskie.

Gospodarka rumuńska rozpoczęła się od rekwizycyi tego, co tylko się wywieźć dało. Wszystką broń, amunicyę i cukier wywieziono na Bukowinę. Konie z całego Pokucia bezlitośnie wywożą, nie płacąc za nie przeważnie, wydają jedynie bony, w bardzo wielu wypadkach płacą za sztukę najwyżej 900 koron. Wszyscy agitatorzy i prowodyrzy ukraińscy, którzy w pierwszych dniach inwazyi pochowali się, zachowują się obecnie wyzywająco, swobodnie, prowadząc w dalszym ciągu agitacyę na rzecz Ukrainy, a nawet mobilizują w tajemnicy i rekruta wysyłają przez Dniestr do armii Petlury, jako pomoc na front galicyjsko-wołyński.

Przez 6 miesięcy ukrywał się w górach między Hucułami Wasyl Habsburg. Po wkroczeniu Rumunów ukrył się w powiecie kossowskim, a starosta kossowski przetrzymał go i odesłał do Kołomyi. Rumuni wywieźli go do Bukaresztu. Wszystkich przewódców wojsk i band ukraińskich, którzy znęcali się cały czas nad polską ludnością, początkowo wywieźli do Bukaresztu, a po 14 dniach sprowadzili z powrotem. Żydzi idą bezwarunkowo ręka w rękę z Ukraińcami, wśród nich są tacy, którzy w czasie inwazyi ukraińskiej donosili o wszelkich zgromadzenach polskich, o każdym wogóle kroku każdego Polaka.

Związek polskich Tow. oświatowych.

Warszawa, 7 lipca. Na zjeździe przedstawicieli towarzystw oświatowych trzech dawnych zaborów postanowiono powołać do życia Związek polskich towarzystw oświatowych. Powołana na zjeździe komisya pod przewodnictwem prezesa warszawskiej Rady miejskiej i wiceprezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, Ign. Balińskiego opracowała obecnie projekt ustawy Związku.

Celem Związku ma być harmonizowanie i popieranie działalności towarzystw w skład Związku wchodzących oraz dawanie inicyatywy w zakładaniu nowych towarzystw oświatowych tam, gdzie tego okaże się potrzeba. Dla urzeczywistnienia tych celów Związek podjąć zamierza:

1) Prowadzenie ewidencyi działalności poszczególnych tow. kulturalno-oświatowych;
2) Informowanie o potrzebach tow. kulturalno-oświatowych i podejmowanie kroków dla zaspokojenia tych potrzeb.
3) Popieranie poczynań w zakresie kulturalno-oświatowym przez wydawanie pism, druków itp.;
4) Prowadzenie wspólnego organu;
5) Pośrednictwo między towarzystwami;
6) Podejmowanie prac oświatowych poza granicami Polski;
7) Uświadamianie tow. o całokształcie pracy kulturalno-oświatowej w Polsce;
8) Zwoływanie zjazdów w dziedzinie kulturalno-oświatowej i wykonanie uchwał tych zjazdów.

Na następnym zjeździe, który ma się odbyć w jesieni, ma być uchwalony projektowany statut Związku i nakreślony program działania. Projekt tego statutu rozesłany będzie obecnie różnym towarzystwom oświatowym w kraju do zaopiniowania, poczem materyały gromadzić będzie na zjazd, jako tymczasowy organ wykonawczy pozostającego związku sekretaryat oświatowy.

Rangi oficyantek i oficyantów poczt.

Rząd warszawski w dniu 3 lipca 1919 roku liczbą rozporządzenia 34.292/19 na Radzie ministrów zatwierdził wcielenie oficyantek i oficyantów kancelaryjnych do trzech najniższych rang urzędników państwowych, a mianowicie:

1) Kancelistami XI. klasy rangi po 9 latach służby, oficyałami kancelaryjnymi X. klasy rangi po 18 latach służby, adjunktami kancelaryjnymi IX. klasy rangi po 27 latach służby.

2) Oficyantów kancelaryjnych, którzy złożyli przepisany egzamin fachowy i pełnią służbę pomocniczą konceptową, mianuje się kancelistami po 8 latach służby, oficyałami kancelaryjnymi po 15 latach służby, adjunktami kancelaryjnymi po 22 latach służby.

3) Nominacye mają nastąpić od dnia 1 lipca 1919 roku.

Równocześnie rząd warszawski wydał rozporządzenie, mocą którego mają być stabilizowani:

a) Pomocnice i pomocnicy kancelaryjni, którzy ukończyli trzy lata służby bez względu na przekroczony wiek, jak również niemianowane dotąd wdowy, mianowanymi od dnia 1 czerwca 1919 roku oficyantkami i oficyantami.

b) Pobory pomocniczych sił kancelaryjnych i sług, którzy służą 5 lat, mają być podniesione do 400 K miesięcznie ze wszystkimi możliwymi dodatkami, a pomocnicy woźnych mają być mianowani woźnymi.

Bez wątpienia wszystkie przełożone władze, a w szczególności prezes dyrekcyi skarbu, zarządzą czem rychlej powyższe mianowania.

(Kor. »N. Reformy«).

KRONIKA.

Kraków, 10 lipca.

Jutro, dnia 10 lipca 1919 r.

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe	za	98'46
500 „ „ „	za	492'29
1000 „ „ „	za	984'58
5000 „ „ „	za	4922'92
10000 „ „ „	za	9845'83

OBCHÓD GRUNWALDZKI. Otrzymujemy następującą odezwę:

Żołnierz nasz dzielnością i bohaterstwem swojem wzniósł imię Polski po wszystkich częściach świata i przyczynił się do odzyskania naszej niepodległości, a dziś bijąc się i strzegąc zbrojnie naszych granic daje nam rękojmię, że sprawa nasza nie dozna uszczerbku. W celu uczczenia więc tego żołnierza i podziękowania mu za trudy, które dotychczas ponosi, Komitet urządza uroczystość w dniu 13 lipca br. w połączeniu z obchodem grunwaldzkim urządzonym przez „Straż Polską". Pozatem postanowił utrwalić opiekę nad nim przez założenie stałej instytucyi „Białego Krzyża". W dniu 13 lipca br. odbędzie się oprócz pochodu i przyjęcia dla żołnierzy, składka na cele opieki nad żołnierzem polskim oraz na ofiary wojny na kresach wschodnich. Sądzimy, że nie znajdzie się ani jedna instytucya i ani jeden Polak lub Polka, któryby nie chcieli uczcić naszych bohaterów i nie pomogli czynnie w tej akcyi. Ponieważ Komitet oraz wszystkie instytucye i stowarzyszenia podpiszą manifest do wodzów i żołnierza polskiego, upraszamy o przybycie na posiedzenie w celu złożenia podpisów wraz z pieczęciami stowarzyszeń. Manifest ten będzie odczytany pod pomnikiem grunwaldzkim i we wszystkich pułkach i oddziałach wojska polskiego w kraju i na froncie, a wręczony generałowi Hallerowi.

Posiedzenie Komitetu odbędzie się we środę o g. 5 popoł. w sali magistratu. — Za komitet: Włodzimierz Tetmajer, Marya Siedlecka, prof. dr M. Straszewski, Felicya Tondosowa, Wincenty Wodzinowski, ks. Czesław Wądolny, Bronisław Zborowski, Stanisław Kowicki, A. Jordaens, Stanisław Krzyżanowski, Piotr Górka.

KOMITET UCZCZENIA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO wraz z Komitetem grunwaldzkim „Straży Polskiej", donosi, że posiedzenie wspólne odbędzie się we środę, 9 bm. w sali magistratu o godzinie 5 popoł. Prosimy wszystkich członków Komitetu o przybycie oraz delegacye stowarzyszeń z pieczęciami w celu podpisania manifestu do wojska.

NALEPKI NA OBCHÓD GRUNWALDZKI wydane przez „Straż Polską" są już do nabycia w handlach i w lokalu „Straży", Rynek główny 6, I p. II schody. Sądzimy, że nie braknie jednego okna, któreby się niemi nieozdobiło tembardziej, że dochód przeznaczony na opiekę nad polskim żołnierzem. Nalepki nieszablonowe pomysłu art. mal. Wodzinowskiego będą stanowić barwną dekoracyę miasta w dniu uroczystości.

NIEMIECKO-AUSTRYACKIE BIURO PASZPORTOWE donosi, że na podstawie rozporządzenia niemiecko-austryackiego urzędu dla spraw zagranicznych w Wiedniu należytość za wizę paszportową dla obywateli państwa polskiego począwszy od 8 lipca 1919 z 6 K podwyższoną została na 25 K.

ROZWIĄZANIE KRAKOWSKIEJ FILII CZERWONEGO KRZYŻA. Wydział krakowskiej filii Czerwonego Krzyża na posiedzeniu, odbytem d. 2 lipca 1919 r. uchwalił na podstawie par. 20 statutu filii zwołać walne zgromadzenie członków filii i przedstawić im wniosek rozwiązania filii krakowskiej z powodu powstania polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Warszawie. Równocześnie uchwalił wydział zlikwidować czynności Sekcyi wywiadowczej przy krakowskiej filii, co ma się przeprowadzić w najbliższym czasie. Wydział uchwalił zwołać odnośne walne zgromadzenie dnia 16 lipca br. w sali posiedzeń magistratu.

DO BYŁYCH CZŁONKÓW POLSKICH DRUŻYN STRZELECKICH. W imieniu byłej organizacyi polskich drużyn strzeleckich zwracają się podpisani z prośbą do byłych jej członków, by zechcieli złożyć w centralnem Archiwum wojskowem (Warszawa, pałac „Pod Blachą") poszczególne części archiwum polskich drużyn strzeleckich, poszczególne akta, będące w ich posiadaniu lub też dostarczyć wiadomości, gdzie znajdują się obecnie prowincyonalne archiwa lub ich części. Inne pisma uprasza się o przedruk. Prof. dr Wacław Tokarz, pułkownik Norwid-Neugebauer.

WĘGIEL DLA GALICYI. Do Warszawy przybyła delegacya ze Lwowa, by podjąć wobec rządu starania o zaopatrzenie Małopolski w węgiel. Ministrowie handlu, przemysłu i kolei przyrzekli poprzeć żądania Małopolski i sprawie tej poświęcą środowe posiedzenie rady ministrów. Delegacya chce prosić również posłów socyalistycznych, by wpłynęli na górników celem wytężenia wszystkich sił dla powiększenia wydobywania węgla i ocalenia przez to przemysłu małopolskiego od klęski.

Z RADY MIEJSKIEJ. (Taryfa dorożkarska. — W sprawie Straży obyw.). Dnia 7 lipca br. odbyło się posiedzenie sekcyi I i III pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, na którem po dłuższej dyskusyi odroczono sprawę podwyższenia dotychczas obowiązującej taryfy dorożkarskiej do końca lipca br.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcyi III i V w sprawie dalszego utrzymania Straży obywatelskiej i po dyskusyi wybrano komitet złożony z r. m. dra Schneidra, Wielgusa, dra Rosenzweiga, Kosobudzkiego i Adelmana, który rozpatrzyć ma statut oraz regulamin Straży obywatelskiej i w najkrótszym czasie przedstawić go odpowiednim sekcyom do zatwierdzenia.

TARYFA MAKSYMALNA na nabiał i owoce oraz na inne produkty spożywcze ogłoszona w ubiegłym tygodniu przez Komitet walki z lichwą, zatwierdzona została przez Radę aprowizacyjną i magistrat. Ponieważ kupcy a przedewszystkiem sklepikarze nie stosują się do tej taryfy, władze wydały surowe zarządzenia w tym kierunku, aby zmusić kupców do ścisłego przestrzegania taryfy. W razie nadużycia ze strony kupców sklepy ich będą zamykane, a kupiec sprzedający produkty spożywcze po cenach wyższych niż w taryfie są naznaczone, będzie bezwzględnie aresztowany. Nad przestrzeganiem taryfy czuwać będzie straż obywatelska, organa policyjne oraz komisaryat targowy.

ZNIESIENIE NAPIWKÓW W RESTAURACYACH I KAWIARNIACH KRAKOWSKICH. Od 10 lipca br. kelnerzy krakowscy zorganizowani w „Bratniej Pomocy kelnerów" na skutek zawartej umowy z właścicielami, postanowili napiwków nie przyjmować, w miejsce czego mają przyznane prawo pobierać według zawartej umowy 10 procent. dodatek od płaconego rachunku. Umowa zawiera jeszcze oprócz powyższych cały szereg postanowień regulujących wzajemne pomiędzy pracownikami a pracodawcami stosunki. Umowa obowiązuje wszystkie zakłady gastronomiczne i została podpisaną także przez przedstawiciela władzy przemysłowej magistratu p. dr Kleję.

WYTRWAŁY OGONEK. Przechodzący wczoraj w nocy po godzinie 10 linią A—B mieli sposobność obserwować liczne grupy mężczyzn i kobiet przygotowujących się do ogonka przed trafiką Bujańskiego. Męczennicy tytoniu roztarasowali się wygodnie na ziemi z koszykami i zawiniątkami, skracając sobie czas czekania rozmową. niestety wkrótce począł padać ulewny deszcz, który bynajmniej jednak nie spłoszył wytrwałych. Postanowili oni wytrwać „na posterunku" do następnego dnia.

Z OPERY. We czwartek 10 bm. rozpoczyna występy p. St. Gruszczyński, bohaterski tenor opery warszawskiej. Pierwszy występ 10 bm. w „Halce" (Jontek). Halkę śpiewać będzie p. Mokrzycka, Zofię p. Jaworzyńska, Janusza p. Ludwig, Stolnika p. Tarnawski. Bilety do nabycia od środy 9 bm. Orkiestra doznaje trwałego wzmożenia wskutek przyjazdu dalszych 5 członków orkiestry operowej z Warszawy.

NOWY TYGODNIK ILUSTROWANY. Z Warszawy donoszą nam: Powstaje tu z kapitałem 3 milionów marek nowy tygodnik ilustrowany, którego kierownictwo powierzono p. Stanisławowi Lamowi, znanemu literatowi ze Lwowa; będzie on przypominał „Leipziger Ill. Zeitung" w zewnętrznej formie. W tygodniku tym sprawy kultury Krakowa będą szeroko uwzględniane i zajmować będą cztery kolumny, których redakcyę obejmie p. Jan Pietrzycki, poeta i literat z Krakowa. Konsorcyum finansujące nowe przedsiębiorstwo zdołało zapewnić dla nowego pisma szereg wybitnych sił literackich z kraju i zagranicy. Pismo ukaże się już we wrześniu br.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Na obecnej wystawie w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) zajęły osobną salę nieznane dotąd w Krakowie dzieła St. Wyspiańskiego, będące częścią wielkiego zbioru Włodzimierza Żuławskiego. Następnie obok nowych karykatur K. Sichulskiego wystawili: Zofia Lubańska, Stryjeńska szereg kompozycyi „Monachomacha" i „Kolędy", W. Weiss „Pejzaż" zakupiony przez ministeryum sztuki i kultury dla Muzeum Narodowego w Krakowie, dalej J. Fałat, Turek, Pinkas, St. Czajkowski, Raszka, Rozwadowski, Ordyńska, Klimowski i wielu innych.

KOMITET NAUCZYCIELEK SZKÓŁ ŚREDNICH organizuje na czas wakacyi dla zostających w Krakowie uczenic dwa razy w tygodniu wycieczki za miasto z pogadankami. Ilość uczestniczek ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje się od 2—4 ul. Tarłowska 10 I p. na lewo.

WIEC SĘDZIÓW. W niedzielę, dnia 13 lipca br. o godz. 11 rano odbędzie się w sali przysięgłych Sądu okręgowego karnego w Krakowie wiec wszystkich sędziów w sprawie nędzy sędziów i obmyślenia skutecznych środków jej zapobieżenia.

ZAWODY FOOTBALLOWE. W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 4 i pół po południu odbędą się w parku gier K. S. Cracovii zawody między Ż. T. S. Jutrzenką a bielskim klubem „Hakoah". Ten ostatni posiadając w swym składzie szereg byłych graczy B. B. S. V. przedstawia się jako nader groźny przeciwnik, zwłaszcza silną jest linia ataku.

ŹLE SIĘ WYBRAŁ. Abraham Leisten przyjechał ze Lwowa do Krakowa, by tu coś zarobić, oczywiście w lekki sposób. Że zaś stosunkowo dość rentownem obecnie zawodem jest obecnie „kieszonkowstwo" upatrzył sobie, jadąc tramwajem, ofiarę, której wyciągnął portfel z pieniądzmi i dokumentami. Ofiarą był niestety agent policyi Koński. który — jako, że agenci policyi nie są przeważnie „w ciemię bici" — zauważył kradzież i złodzieja przytrzymał.

DZIECIOBÓJSTWO. W dniu 21 czerwca zamordował M. Kaczmarczyk wspólnie z swą kochanką 22-let. M. Galasówną, 1 miesięcz. córeczkę, która przyszła na świat z ich nieślubnego związku. Dziecko utopiono w stawku pod Zamkiem w Przemyślu, gdzie je znalazł niedawno dozorca miejski Bartkiewicz. Wczoraj aresztowała policya krakowska wyrodnych rodziców.

KIESZONKOWCY. Na dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj 19-letniego Leiba Bornsteina z Warszawy, który skradł prof. J. Kozłowskiemu portfel z 1.600 markami i dokumentami.

Przechodzącej wczoraj koło godz. 12 w południe ul. Floryańską pani G. S. wyrwali jacyś chłopcy, sprzedający papierosy torebkę ręczną z 300 markami i 900 K.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK zdarzył się wczoraj koło godz. 2 popoł. na stacyi kolejowej na Grzegórzkach. Na stopniach wagonów pociągu, który wjeżdżał na stacyę „wisiało" mnóstwo — jak to zwykle bywa pasażerów. Nieszczęście chciało, że obok toru kolejowego stało kilka furgonów wojskowych, o które zaczepiło troje ludzi, doznając ciężkich uszkodzeń. Są to: 29-letni robotnik Jan Jabłoński, który doznał złamania kręgosłupa i skutkiem tego paraliżu nóg oraz kilku ran na czole; Wiktorya Łuszczewska, fabrykantka z Krakowa uległa zmiażdżeniu prawej nogi i licznym obrażeniom na całem ciele; 20-letnia służąca Marya Pająkówna otrzymała 4 głębokie rany cięte na głowie i twarzy. Ofiary wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe i w stanie groźnym przewiozło na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

Z UNIWERSYTETU W POZNANIU. Na wydziale prawnym poznańskiego Uniwersytetu otwarte będą od jesieni br. wykłady. Okres studyów prawniczych trwać będzie 3 lata. Najbliższy rok szkolny liczyć będzie wyjątkowo 3 semestry. Początek semestru jesiennego dnia 29 września.

NAPŁYW I POTANIENIE ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH W WARSZAWIE. W Warszawie ceny herbaty spadły w tych dniach w sposób klęskowy dla paskarzy, ponieważ z Francyi nadeszło kilka wagonów herbaty. która staniała o połowę, a ma jeszcze więcej potanieć. Nadeszło też ze Szwajcaryi kilka wagonów czekolady, która jest o połowę tańsza. Owoce też tanieją znacznie. Z Anglii nadeszło kilka wagonów ryżu, który kosztuje 4 mk. funt. Wskutek zjawienia się młodych kartofli, stare staniały. Staniały też warzywa. Z Holandyi nadeszło 100 wagonów śledzi.

LOSY TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE. Prezydyum Rady miejskiej warszawskiej zawiadomiło magistrat o zapadłej zgodzie na asygnowanie z funduszów miejskich 300.000 mk. na dalsze utrzymanie personalu teatru Wielkiego. Co zaś do poruszonej kwestyi, aby suma ta była pokryta przez rząd, magistrat uchwalił sprecyzowanie wniosku przekazać komisyi teatralnej, która porozumie się z innymi wydziałami.

HR BROEL-PLATER ROBOTNIKIEM. Jak z Warszawy donoszą, jedną z ofiar rozruchów czwartkowych jest 24 lat liczący hr Broel-Plater, postrzelony w lewe udo. Skończył on 8-klasowe gimnazyum Winogradowa w Wilnie, poczem wstąpił do Legionów Dowbor-Muśnickiego... [niepewne] i brał udział w bitwach na froncie tureckim. Powróciwszy do kraju, hr Broel-Plater nie mógł znaleźć odpowiedniego zajęcia, wobec czego wziął się do pracy przy robotach publicznych.

ZAKAZ NOSZENIA UBRAŃ CYWILNYCH. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych gen. Leśniewski ogłosił rozporządzenie, surowo zabraniające oficerom noszenia ubrań cywilnych poza służbą.

PRASA NIEMIECKA W CIESZYNIE. W miejsce zamkniętego przez polskie władze pisma „Teschner Volksblatt" rozpoczęli Niemcy wydawać tosamo pismo pod nagłówkiem: „Ostschlesische Volkszeitung". Socyaliści niemieccy od 1 lipca wydają w Cieszynie pismo „Die Freiheit", wychodzące dwa razy tygodniowo.

SEZON KONCERTOWY W ZDROJOWISKACH GALICYJSKICH. „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański", które pozyskało dla krakowskiego Towarzystwa operowego na tegoroczny sezon najznakomitszych naszych artystów, jak Marya Mokrzycka, Ada Sari, Ignacy Dygas, Stanisław Gruszczyński, Maryan Palewicz i Maurycy Janowski, urządzi w zdrojowiskach naszych w lipcu i sierpniu b. r. szereg koncertów wymienionych artystów oraz koncerty sławnego mistrza pianisty Józefa Śliwińskiego. Pierwszy koncert Józefa Śliwińskiego odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Zakopanem. Pierwszy koncert Stanisława Gruszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Tarnowie.

Rita Sacchetto, sławna tancerka, która przed dwoma miesiącami odniosła u nas swoimi wieczorami poematów tanecznych niebywałe sukcesy, wystąpi w naszem mieście z jednym wieczorem dnia 28 lipca br. w Teatrze powszechnym. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru powszechnego.

OKRADZENIE KASY POWIATOWEJ W NOWYM TARGU. Jak się okazało, włamywacze skradli z kasy powiatowej w Nowym Targu oprócz 400.000 K gotówką, także pewną liczbę asygnat pożyczki państwowej na sumę miliona koron. Jak już donosiliśmy, aresztowano w Suchej jednego ze sprawców, niejakiego Boja z Podgórza, który wydał swych wspólników, których nazwiska trzyma policya w tajemnicy ze względu na toczące się w tej sprawie śledztwo.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI odbył się w Seminaryum w Kętach pod przewodnictwem radcy M. Zaleskiego w dniach od 18—27 czerwca. Uznani za dojrzałych następujący kandydaci i kandydatki: Banaś Jan, Kruczała Karol, Sroka Wiktor, Baczakówna Marya, Baczakówna Stefania, Denksteinówna Marya, Dorozińska Marya, Guzdkówna Stanisława, Huberówna Marya, Kalcówna Emilia, Sobalówna Józefa, Beranówna Czesława, Friszówna Anna, Gizicka Marya, Jurówna Jadwiga, Kłosinska Michalina (z odzn.), Sowińska Marya, Taraskowa Albina. Do poprawczego egzaminu przeznaczono 6 eksternistek. Odstąpiły od egzaminu 2 eksternistki.

OŚWIĘCIMSKIE DLA UCHODŹCÓW. Z inicyatywy naczelnika stacyi kolejowej w Oświęcimiu p. Bazylego Mokrańskiego zebrali się na dworcu kolei w Oświęcimiu polscy kolejarze i włościanie z poblizkich wsi i założyli komitet do niesienia pomocy dla uchodźców Galicyi wschodniej. Akcya ta poparta przez duchowieństwo poblizkich parafii po kilku dniach już przyniosła skutki. Pierwszą partyę darów w naturze wysłano już do Lwowa pod nadzorem delegatów.

STRAJK MANIFESTACYJNY W LUBLINIE. Z Lublina donoszą pod datą 6 bm.: W związku z ostatniemi zajściami w stolicy rozpoczął się wczoraj w Lublinie strajk demonstracyjny tej części robotników, która podlega wpływom socyalistów. Rano stanęła część fabryk. Wstrzymali się także od pracy robotnicy zatrudnieni przy publicznych robotach miejskich oraz brukarze. Strajkujący robotnicy gromadami, pod czerwonymi sztandarami udali się na wiec do Rusałki, poczem pochód udał się pod pomnik Unii, gdzie wygłoszono mowy rewolucyjne. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

Ze świata.

INFORMACYE W SPRAWIE WYJAZDU DO KARLSBADU. Piszą nam z Karlsbadu: Nieliczni kuracyusze, którzy zjechali z Polski od Karlsbadu, opowiadają o różnorodnych trudnościach, napotykanych zwłaszcza ze strony urzędów paszportowych czeskich przy staraniach o wizum na paszporcie, jakoteż ze strony instytucyi bankowych w sprawach przesyłek pieniężnych i akredytywów do Czech. Ponieważ co do tych kwestyj krążą wśród publiczności zupełnie fałszywe pogłoski, więc nie od rzeczy będzie podać kilka wyjaśnień w tym kierunku.

Na podstawie legalnie wystawionego paszportu, jakoteż świadectwa lekarskiego, że leczenie w Karlsbadzie jest nieodzowne, konsulat czeski obowiązany jest udzielić wizum na przejazd do Czech bez żądania jakichkolwiek dalszych dokumentów. Zwłaszcza wymagane często przez czeskie biuro paszportowe w Krakowie przyzwolenie karlsbadzkiej gminy i tutejszego zakładu zdrojowego na przyjazd, pobyt i leczenie są zupełnie zbyteczne, gdyż Karlsbad dla wszystkich naprawdę chorych, potrzebujących leczenia u wód, jest bez zastrzeżeń otwarty. O ileby jednak wystawienie takiego przyzwolenia z powodu niedokładnego poinformowania dotyczącego urzędnika było koniecznie wymagane, to najlepiej zwrócić się do jednego ze znajomych wśród lekarzy karlsbadzkich, który niezwłocznie ów dokument wydobędzie i prześle.

Również co do wystawiania listów kredytowych ze strony krajowych zakładów kredytowych do banków czeskich niema żadnych faktycznych przeszkód. Wszyscy kuracyusze, którzy dotychczas tu przybyli, otrzymują bez trudności przekazane kwoty, oczywiście na podstawie kursu wymiany.

Ruch sezonowy zresztą w Karlsbadzie zupełnie normalny, choć frekwencya słaba. Zakłady kąpielowe i lecznicze, hotele, restauracye itp. otwarte a ceny tak umiarkowane, że wywołują zdziwienie u przybyszów. Za przykład niech posłuży, że porządny obiad z trzech dań można dostać już za ośm koron, a pokój z całkowitem utrzymaniem za dwieście koron tygodniowo.

BARBARZYŃSKIE WYROKI. Z Budapesztu donoszą: Sąd doraźny skazał 253 uczniów tutejszej szkoły wojskowej „Ludovica" za udział w ostatniej przeciwrewolucyi na roboty przymusowe.

JEŃCY POLACY WE FRANCYI. „Słowo Polskie" donosi: Rodzina Zygmunta N., drukarza ze Lwowa, przebywającego w niewoli francuskiej, otrzymała list, z którego wyjątki zainteresują zapewne szerszy ogół więc je przytaczamy: „Le Puy, 9 czerwca 1919. Pracuję w drukarni obozowej przy tygodniku „Jeniec-Polak", pobieram płacę 2'50 fr. dziennie. Z tego dokupuję w kantynie obozowej masło, słoninę lub chleb (1 kg. białego chleba kosztuje 60 centimów). Z tej pensyi trzeba też zapłacić za obuwie i ubranie, bo rząd francuski wydaje ze swego magazynu, opłacanego przez samych jeńców — całą garderobę od stóp do głów. A każdy z nas chce być porządnie ubrany, aby gdy wyjdzie na ulicę, nie wołano za nim: „boche". Teraz u nas ruch „pieroński". Wszystko się pakuje, cały nasz majątek (wspólna własność jeńców) zabiera się do Polski. Gotówka 100.000 fr., biblioteka 30 pak. garderoba teatralna 4 skrzynie, drukarnia 8 pak itd. Jutro zaczynamy składać ostatni numer „Jeńca-Polaka" do rocznika. Co parę dni mamy tu delegata konferencyi pokojowej z Paryża, a zawsze z dobremi wiadomościami. Zapewniają nas, że do trzech tygodni nie będzie we Francyi ani jednego jeńca-Polaka"...

Załączona do listu fotografia grupy jeńców wskazuje, że jeńcom naszym dobrze było we Francyi, gdyż wszyscy doskonale wyglądają i ubrani są wprost elegancko. Może już jadą do Ojczyzny!

Z naszych ...

(Korespondencya „N. Reformy".)

Szczawnica, 7 lipca.

Sezon w Szczawnicy zaczyna się powoli ożywiać. Bliskość granicy węg., czy czecho-słowackiej, zaznacza się tylko pogotowiem wojskowem i patrolami zbrojnemi, które codziennie pilnie przetrząsają cały pas graniczny. Komunikacya, która odstraszała dotąd niesłychanie wygórowanemi cenami dorożek (do 400 K od Nowego Targu), poprawiła się dzięki spółce, utrzymującej ruch samochodowy między Szczawnicą a Nowym Targiem i Nowym Sączem. Po przezwyciężeniu licznych trudności technicznych, samochód zaczął już stale kursować we wtorki i czwartki z Nowego Targu.

Gdy wyjeżdżałem 23 czerwca z Nowego Targu, całe Tatry bieliły się od śniegu. Co za ulgi się doznaje po Zakopanem w Szczawnicy! Niema tu tych gwałtownych a ustawicznych zmian temperatury, stanowiących tylko udrękę dla chorych. Powietrze łagodne, równe, przesycone aromatem lasów nadunajcowych i parku, idealny spokój, zapewniają wypoczynek nerwom i płucom, pozwalając się wyleczyć. Sławne szczawy tutejsze znakomicie poglądają przemianę materyi.

Jak corocznie, w troskliwej zabiegliwości o zdro-

wie pacyentów przy wiedzie zakład dra Kołączkowskiego. Uroczo położony w parku zakład wodoleczniczy otwarty zostanie już w dniach najbliższych. Kuchnia doskonała, a wikt tak obfity, że najsparciej anemiczne, czy schorowane na płuca istoty zyskać muszą na wadze. Opłata dzienna dochodzi od osoby 50 do 60 koron (razem z utrzymaniem i pomieszkaniem). — Jak dotąd, Szczawnica zaprowiantowana jest znakomicie. Ekspozytura krakowska ministerstwa aprowizacyi dostarczyła ziemniaków, mąki amerykańskiej, białego cukru, ryżu. Przydziałem zajmuje się starostwo nowotarskie, w Szczawnicy zaś miejscowa komisya aprowizacyjna, do której, prócz dra Kołączkowskiego i inżyniera Bęckiego (kierownika zdrojowego zakładu), należy pięciu przedstawicieli miejscowej ludności, od naczelnika gminy poczynając, kończąc na przedstawicielu bezrolnych. — Niema więc obawy, by żywienie kuracyuszów odbywało się kosztem ludności miejscowej, którą właśnie świeżo zaopatrzono w mąkę amerykańską i ziemniaki.

Stara się też komisya aprowizacyjna wpływać na uregulowanie cen żywności, które wybujały wysoko. Litr mleka 4 K, litr masła (co prawda wyborne) 50 K, kilo mięsa 20 K, wieprzowina 40 K. Dobre chęci komisyi rozbijają się to niestety o drobnostkę: brak władzy wykonawczej, któraby obniżenie cen potrafiła wymusić na producentach nabiału i t. p. Rzeźnicy żydowscy, którzy podnieśli byli cenę z 16 K na 22 K za kilogram, zgodzili się zaledwie na obniżenie na krótki czas próbny do 20 K za kilogram. Zresztą najzupełniejsza paskarska dowolność, dająca się we znaki zarówno właścicielom pensyonatów, jak i gościom. T. D.

Teatr powszechny.

„Rodzina Furiosów", krotochwila w 4 aktach Fryderyka Ruessa.

Wyciągnięto z archiwum teatralnego farsę szwedzkiego autora, która przed wielu laty obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wielkiem powodzeniem. Perspektywa długich lat osłabiła niestety — jak to zwykle bywa — znacznie siłę oddziaływania na widownię sztuki, która nie będąc dziełem talentu, lecz wyłącznie dość zręcznej roboty nie zajmuje i nie rozśmiesza już w tym stopniu, co dawniej, dzisiejszego widza, który mógł się do syta ubawić na nieskończonym szeregu lepszych i dowcipniejszych krotochwil późniejszych, w każdym razie mu bliższych, bo współczesnych.

Ma zresztą „Rodzina Furiosów" dwie kardynalne, szczególnie dla farsy szkodliwe wady: rozwlekłość i zbyt wolne tempo. Te wszystkie „qui pro quo", kalambury słowne i sytuacyjne, którymi przez trzy godziny w 4 aktach, darzy autor widza, możnaby pomieścić w daleko krótszym odstępie czasu, a właśnie intensywność akcyi i skrócenie niezmiernie długich dyalogów, wyszłoby tylko na korzyść sztuki, która nie wypełnia wczoraj bynajmniej sali śmiechem w audytoryum.

Że zaś nie znudziła się zupełnie, lecz dość stosunkowo bawiła, jest zasługą przedewszystkiem wykonawców, którzy grali bez zarzutu czasem, jak pp. Gzylewska, Czechowska, Jarniński, Berski, Kolman, Zbucki itd., doskonale.

J. Sw.

Reforma agrarna w Sejmie.

ODESŁANIE ARTYKUŁU VI. REFORMY AGRARNEJ DO KOMISYI.

Warszawa, 9 lipca. (PAT). Przed porządkiem dziennym w sprawie formalnej zgłosił się poseł Poniatowski, oświadczając, że Związek posłów ludowych odwołuje się do samej Izby, aby głosowaniem imiennem chciała rozstrzygnąć, że ma być przeprowadzone ściślejsze głosowanie nad wczorajszym wnioskiem Daszyńskiego.

Marszałek uważa wniosek o ponowne głosowanie za dopuszczalny, jeżeli nikt nie zaoponuje.

Poseł Głąbiński: Imieniem mego klubu sprzeciwiam się.

Poseł Daszyński stawia wniosek o reasumpcyę uchwały powziętej.

Marszałek oświadcza, że wniosek jest dopuszczalny po skończonem głosowaniu nad ustawą rolną.

Poseł Korfanty domaga się imiennego głosowania nad pierwszą częścią wniosku Sędzimira.

Po dłuższej dyskusyi formalnej i przerwie **5-minutowej, poseł Bardel cofnął swój wniosek o otwarcie dyskusyi ponownej i postawił wniosek następujący:**

»Wniosek Sędzimira **odsyła się ponownie do komisyi rolnej z poleceniem przedłożenia sprawozdania w ciągu 24 godzin«.**

W głosowaniu znaczną większością wniosek posła Bardla przyjęto.

Następnie odbyło się głosowanie nad artykułem 7 do 16 włącznie. Wszystkie artykuły częściowo w głosowaniu imiennem, z nieznacznemi poprawkami, **przyjęto.**

Wśród przyjętych rezolucyj znajduje się rezolucya Daszyńskiego, wczoraj wniesiona w sprawie **kompetencyi państwowej przy wprowadzeniu w życie reformy rolnej.**

Dalej rezolucya ks. Dziennickiego: »Sejm wzywa rząd, aby w celu wykonania artykułu IV. p. d) a), tyczącego się **dóbr kościelnych,** obecnie będących w posiadaniu kościoła katolickiego i dóbr, zabranych przez byłe rządy zaborcze, **wszedł w porozumienie ze Stolicą Apostolską,** aby dobra te przeszły w posiadanie państwa polskiego **w zamian za uregulowanie uposażenia dotacyjnego i fundacyi kościelnych.**

O KRWAWE ZABURZENIA.

Następnie rozpatrywała Izba dwa wnioski nagłe: Wniosek posła Ziemnickiego i tow. w sprawie zachowania się policyi wobec tłumów robotników i wniosek nagły Związku ludowo-narodowego w sprawie **manifestacyi bezrobotnych 3 lipca i strajku protestującego 4 lipca.**

Minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, oświadczył, że omawiane pożałowania godne zajścia wywołane zostały agitacyą, która wyzyskała nędzę ludu, spowodowaną długą wojną, dla celów politycznych przeciw powstającej Polsce. Twierdzenie to opiera minister na otrzymanych wiadomościach. Nie trzeba dowodzić, **że sprawcą rozruchów była partya komunistyczna.** Żaden z rządów zaborczych nie zrobił tyle i nie współczuł z nędzą robotników, jak rząd polski. Z powodu znamion przestępstw, wyrażających się przez agitacyę komunistyczną, sprawa oddana została prokuratoryi. W działalności, wymierzonej przeciw państwu, **czynną była ręka obca, ręka »Grenzschutzu«,** który opiekuje się specyalnie **agitacyą komunistyczną.** Odpowiedzialność za krew przelaną **spada na sprawców tej manifestacyi.**

Poseł Barlicki wnosi otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem ministra na jutrzejszem posiedzeniu.

Poseł Korfanty zgadza się z tym wnioskiem, lecz żąda, by równocześnie odbyła się dyskusya nad wnioskiem Związku narodowo-ludowego.

W głosowaniu nagłość uchwalono i postanowiono dyskusyę odłożyć do jutra.

Sprawcy wojny przed trybunałem sprawiedliwości.

Rada Czterech zadecydowała o losie Wilhelma.

Lyon, 9 lipca (PAT). Oświadczenie Lloyda Georgea na czwartkowem posiedzeniu Izby gmin, że **były cesarz Wilhelm będzie sądzony w Londynie** i że w razie udowodnienia zbrodni, o które go powszechnie posądzają, poniesie karę śmierci, **polegało na porozumieniu, jakie osiągnięto w ubiegłym tygodniu na radzie czterech.** W kołach ententy liczą się z możliwością, że Holandya da odmowną odpowiedź na żądanie Anglii w sprawie wydania Wilhelma.

Prawo wymiaru kary na Wilhelma.

Morawska Ostrawa, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Londynu:

Według doniesienia »Daily Chronicle« trybunał, który będzie sądził Wilhelma, ma zupełnie wolną rękę co do wymiaru kary na Wilhelma, choćby to nawet miał być wyrok śmierci.

B. cesarzowa prosi o łaskę dla męża

Praga, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Rotterdamu:

Jak słychać, niemiecka cesarzowa zwróciła się do królowej holenderskiej z prośbą, aby interweniowała u króla angielskiego i u rządu angielskiego w tym kierunku, by koalicya nie nastawała na wydanie cesarza Wilhelma. Mimo to panuje jednak przekonanie, że państwa koalicyjne nie zmienią swego stanowiska w odnośnej sprawie.

Lista proskrypcyjna na winowajców.

Praga, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

»Duesseldorfer Zeitung« dowiaduje się z neutralnego źródła, że lista osób, które mają być wydane koalicyi, obejmuje 107 nazwisk. Prócz Wilhelma i byłego następcy tronu mają być wydane następujące osobistości: Hindenburg, Ludendorff, Falkenhayn, Einem, Kluck, Mackensen, Liman von Sanders, Falkenhausen, były gubernator Belgii, von Heinrich, były gubernator Lille. Koalicya domaga się następnie wydania następujących wyższych oficerów niemieckiej marynarki: Tirpitza, Capelle, Scheera, Muetza, hr. Dohna, komendanta Mewy i 53 komendantów łodzi podwodnych. Z mężów stanu i polityków niemieckich mają być między innymi wydani Bethmann-Hollweg, Jagow, Helfferich i inni.

Kara za łodzie podwodne.

Lyon, 9 lipca (PAT). Natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego Anglia ma zażądać od Niemiec **wydania wszystkich wyższych oficerów i oficerów okrętów,** którzy dopuścili się w czasie wojny jakiejkolwiek zbrodni. **Surowe kary spadną na komendantów łodzi podwodnych,** którzy z wyszukanem okrucieństwem zatapiali okręty pasażerskie.

Z mowy Lloyda George'a o Polsce.

Paryż, 9 lipca. (PAT). (Wyciąg z mowy, wygłoszonej przez Lloyda George'a w Izbie gmin). Jestem szczęśliwy, że nadszedł moment pomyślny dla odbudowy Szlezwigu i Holsztynu i poćwiartowanej dla nasycenia zachłanności autokratyzmu Austryi, Rosyi i Prus, Polski. Traktat da możność, aby sztandary polskie znów powiewały nad wolnym narodem. Musimy **dzielnie bronić tego kraju już z powodu samego położenia geograficznego między Niemcami,** którym wyrwano zdobycz, a **Rosyą,** której los nie jest jeszcze znany. Weźmy na przykład wolne miasto Gdańsk, gwałtem przyłączony do królestwa pruskiego, które nigdy nie powinno było należeć do Niemiec. Wolność jego odbudowaliśmy, jednakże, o ile sprawiedliwością byłoby poddać ludność polską panowaniu niemieckiemu, o tyle nie można poddać ludności niemieckiej pod władzę Polski.

Sekcya handlowa.

Warszawa, 9 lipca. (PAT). »Monitor Polski« ogłasza uchwałę rady ministrów z dnia 27 maja b. r. w sprawie **utworzenia sekcyi handlowej** w ministerstwie przemysłu i handlu. Sekcya obejmie zagadnienia handlu wewnętrznego i całokształt spraw gospodarczych polskich za granicą.

Przesilenie w polityce czeskiej.

Praga, 9 lipca (PAT). »Narodni Listy« wywodzą dziś w dłuższym artykule wstępnym, że polityka czeska znajduje się obecnie na rozstajnych drogach. Najbliższe dnie przyniosą utworzenie wybitnie socyalistycznego rządu. Sprawa utworzenia gabinetu napotkała w ostatnim momencie na znaczne przeszkody. Zwłaszcza na stanowisko ministra finansów niema odpowiedniego kandydata. Proponowany na to stanowisko dr Fiedler podejrzywany jest o sympatye dla systemu austryackiego i o zwolennictwo sojuszu z Niemcami. »Narodni Listy« zarzucają Fiedlerowi, że w swoim mieszkaniu ma na ścianie portret Wilhelma II. Wczoraj pojawiła się kandydatura prof. Karola Drachosky'ego na stanowisko ministra finansów. Wczoraj przyszło w Pradze do strajku demonstracyjnego na rzecz pozostania w urzędzie ministra aprowizacyi dr Vrbenskyego. U premiera Tusara pojawiła się deputacya robotników w tej sprawie. Po udzieleniu uspokajających wyjaśnień ruch strajkowy został zakończony.

Zajęcie Koszyc przez Czechów.

Koszyce, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

O powtórnem obsadzeniu Koszyc przez wojska czesko-słowackie donoszą:

Dziś rozlepiono na ulicach miasta obwieszczenie komendanta armii czesko-słowackiej generała Hennoque, w którem zawiadamia, że wojska czesko-słowackie opuściły swego czasu Koszyce, aby zaoszczędzić miastu piekła walk ulicznych i ewentualnego bombardowania. Jednakże nieprzyjaciel, który wtargnął na Słowaczyznę, musiał ustąpić przed siłą prawa. Obszary, które obecnie obsadziły oddziały czesko-słowackie, **pozostaną na zawsze przy Czecho-Słowaczyźnie.**

Generał Hennoque wzywa mieszkańców do podjęcia normalnej pracy. W przeciągu 24 godzin ma być wydana broń i amunicya, która się jeszcze w mieście znajduje. Każda osoba cywilna, która będzie schwytatną z bronią w ręku, albo jeżeli dopuszczą się jakiegoś czynu, skierowanego przeciw armii czesko-słowackiej, zostanie postawiona przed sąd doraźny i rozstrzelana.

O konwencyę wojskową Jugosławii z Czechami.

Jak donoszą z Lublany, w wychodzącym tam dzienniku »Slovensky Narod«, omawia polityk słowieński, dr Hacin, w seryi artykułów konieczność zawarcia wojskowej konwencyi między Jugosławią a republiką czesko-słowacką. Za potrzebą konwencyi tej przemawia sytuacya geograficzna obu państw i wzgląd na przyszłe ich stosunki do Austryi i Węgier. Już ostatnie wypadki w Karyntyi i na Słowaczyźnie wykazały, że Paryż daleko a Bóg wysoko a oba państwa liczyć mogą tylko na własne siły, ewentualnie na obopólną pomoc. Stosunki te, jak dzisiaj, takiesame będą i za 100 lat. Konwencya wojskowa powinna obowiązywać Jugosławię w razie, jeśliby Austrya lub Madziarzy zaatakowali Czechów na odwrót.

Węgierska propaganda w Wiedniu.

Morawska Ostrawa, 9 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

»N. W. Tagblatt« dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że były madziarski komisarz ludowy dr Kunffy bawił przez dłuższy czas w Wiedniu, aby z polecenia Beli Kuna badać sytuacyę na miejscu. Dr Kunffy miał za zadanie skonstatować, czy Wiedeń dojrzał już do przewrotu komunistycznego i czy koalicya istotnie nosi się z zamiarem podjęcia większej akcyi wojskowej przeciw Madziarom. Przed swoim odjazdem z Wiednia Kunffy opowiadał w gronie swoich przyjaciół, że bolszewizm dotąd nie zapuścił korzeni w Wiedniu i że wobec tego rząd budapeszteński będzie musiał ze zdwojoną energią i jeszcze większym nakładem kosztów popierać akcyę komunistyczną w niemieckiej Austryi, aby osiągnąć rezultat. Równocześnie oświadczył Kunffy, że rząd madziarski rad przyjął z zadowoleniem do wiadomości rezolucyę, iż nie może być mowy o jakiejś poważniejszej akcyi wojskowej koalicyi przeciw Węgrom.

Ratyfikacya traktatu.

Paryż, 9 lipca (PAT). »Matin« podaje depeszę z Nowego Jorku, wedle której traktat pokojowy ma być we czwartek przedłożony przez prezydenta ministrów senatowi, który natychmiast rozpocznie dyskusyę o ratyfikacyi.

Nauen, 9 lipca. (PAT). Komisya państwowa z ramienia państw związkowych, obradująca w Weimarze, ratyfikowała układ pokojowy. Prezydent ministrów, Bauer, we środę uzasadni konieczność ratyfikacyi. Minister spraw zagranicznych, Müller, przemawiać ma na konstytuancie we czwartek o sytuacyi politycznej.

Wspólny dokument ratyfikacyjny.

Nauen, 9 lipca. (PAT). Przewodniczący niemieckiej delegacyi w Wersalu, von Lessner, wystosował w sobotę na ręce p. Clemenceau notę, w której powiada, że jeżeli rządy sprzymierzone chcą ratyfikować układ pokojowy bez protokołu i osobnej umowy, to Niemcy również nie mają nic przeciw temu i w takim razie należałoby sporządzić wspólny dokument ratyfikacyjny i dla układu i dla protokołu. Rządy ententy odpowiedziały, że zgadzają się na tę propozycyę.

Projekt konstytucyi niemieckiej przyjęty.

Berlin, 9 lipca. (PAT). Zgromadzenie narodowe w Weimarze przyjęło w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy konstytucyjnej. Przedyskutowano punkt 5 i 6, odnoszący się do administracyi rządu. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad sprawą odwoływania się do woli narodu (»Volksreferendum«). Partye prawicowe dopatrywały się w tem utrudnień w ustawodawstwie, podczas gdy niezawiśli domagali się jeszcze dalej idącego referendum, aniżeli to było zaprojektowane. Projekt przyjęto ostatecznie w redakcyi rządowej.

Strajki ustają.

Nauen, 9 lipca. (PAT). We Frankfurcie nad Menem i w Darmstadzie służba kolejowa powróciła do pracy. Zwolna będzie można podjąć ruch kolejowy.

O los jeńców austro-węgierskich.

Paryż, 9 lipca. (PAT). Międzynarodowy komitet »Czerwonego Krzyża«, mający się zająć losem jeńców austro-węgierskich i tureckich, znajdujących się na Sybirze, który 28 maja wjechał w San Francisco, przybył do Jokohamy.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 8 lipca 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	110'50	111'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	103'75	104'75
4% poż. m. Lwowa	98'75	99'75
4½% obl. Banku kraj.	107'50	108'50
4% obl. kom. Banku kraj.	105'—	106'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	106'50	107'50
Tranzakcya		107'—
4½% listy zast. Banku kraj.	113'75	114'75
4% listy zast. Banku kraj.	108'50	109'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	112'—	113'—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	114'—	115'—
4½% listy zast. Banku hipot.	110'75	111'75
Tranzakcya		111'25
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	105'50	106'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'50	109'50
Tranzakcya		108'80
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	105'—	105'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	590'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	—'—	360'—
„Gorka" fabryka cementu	540'—	550'—
Karpackie Tow. naftowe	1750'—	—'—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	850'—	900'—
Waluty:		
Marki polskie	183'—	190'—
Tranzakcya		185'50
Marki polskie drobne	178'—	186'—
Marki niemieckie	201'—	208'—
Marki niemieckie drobne	193'—	198'—
Ruble carskie po 100 rb.	218'—	223'—
Ruble carskie po 500 rb.	214'—	220'—
Tranzakcya	216'—	217'—
Ruble carskie drobne	215'—	220'—
Tranzakcya		219'—
Ruble dumskie	115'—	123'—
Franki francuskie (1000, 500, 100)	460'—	515'—
Franki franc. drobne	430'—	480'—
Dolary	32'—	36'—
Dolary drobne	28'—	31'—
Funty szterl.	140'—	150'—
Liry włoskie (à 1000, 500, 100)	340'—	410'—
Lei rumuńskie	215'—	230'—

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

DNIA 15 CZERWCA 1919 ROKU w kościele św. Piotra pobłogosławił ks. O. Zygmunt Bargiel związek małżeński p. ANTONIEGO JANICKIEGO, porucznika wojsk polskich, z panną MARYĄ POŁCIÓWNĄ, b. nauczycielką w Kamesznicy. 7296

Podziękowanie.

Za złożone nam z okazyi ślubu życzenia dziękujemy wszystkim Znajomym serdecznie.

OSTERMANOWIE.

†

Hipolit Pohlmann
ziemianin
uczestnik powstania z roku 1863
urodzony w roku 1838, zmarł nagle dnia 7 lipca 1919 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE przy zwłokach odprawionem zostanie we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu.
Na te smutne obrzędy stroskani synowie i synowa zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

Adaś
najukochańszy synus
ZOFII i KAMILA GEBHARDTÓW
w szóstym miesiącu życia powiększył grono aniołków.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Kościuszki L. 32 na cmentarz zwierzyniecki odbędzie się we czwartek, dnia 10 lipca 1919 roku, o czem stroskani rodzice zawiadamiają Znajomych.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób raczyli okazać nam współczucie w ciężkiej i bolesnej chwili śmierci naszej nieodżałowanej córki, ś. p. EUGENII DANKÓWNY, uczenicy szkoły handlowej, składamy jak najserdeczniejsze wyrazy podziękowania, w szczególności: WPp. Drom Sokołowskiemu, Wiosłowskiemu w sanatoryum w Zakopanem i Blumenfeldowi w Żywcu, za starania i trudy w czasie Jej choroby, Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Władysławowi Sycowi w Jeleśni za bezinteresowną asystę, oraz Koleżankom i Kolegom ś. p. Eugenii, którzy raczyli wziąć współudział w pogrzebie.

Żywiec, 4 lipca 1919 roku.

JOACHIM JAN i APOLONIA DANKOWIE.

7259 2

Podziękowanie.

Za wzięcie udziału w pogrzebie naszego nieodżałowanego Ojca i Dziadka, bł. p. Maryana KURZA z Jasła, oraz za pisemnie okazane nam dowody współczucia, składa tą drogą serdeczne podziękowanie RODZINA.

Monter

poleca się do reperacyi maszyn rolniczych, kosiarek, żniwiarek, młocarni. Jan Piwosz, Podgórze-Płaszów, ul. Wielicka l. 137. 7115 1 3

Majstra mydlarza

wykwalifikowanego, z praktyką, poszukuje się do fabryki mydła toaletowego, perfumeryi i kosmetyków. Zgłoszenia: Kielce, księgarnia Leona i Sp. 7105 1 3

Krawcowa

poszukuje zajęcia do przeróbek i naprawek w domach prywatnych. Kupię maszynę do szycia, krawiecką, w dobrym stanie. Wiadomość: Wójtowicz, ul. Kołłątaja l. 6, oficyny, I piętro. 7124 1 2

Okazyjnie do sprzedania

elegancka bieliźniarka mahoniowa. Zwierzyniec, ul. Jaskółcza 2, u stolarza. 7126 1 2

Praktykanta

przyjmie firma W. Janeczek, Rynek l. 20. 7127 1 2

Handlowiec

korzenno-farbowiec, poszukuje posady jako magazynier lub kierownik. Zgłoszenia pod T. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7128 1 3

OKAZYA.

Pokój kawalerski, z osobnem wejściem, od frontu, z żelaznym piecykiem do gotowania, do wynajęcia od 1 sierpnia 1919 r.; równocześnie meble na dwie osoby do sprzedania. Oglądać można pomiędzy godz. 2—4 i 5—8 po południu Podgórze, ul. Sokolska 9, I piętro, u p. Jodłowskich. 7129

Akademik żyd

rutynowany korepetytor, poszukuje guwernerki. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „H. L." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7144 1 3

Dla biura fabrycznego

w Bierzanowie, potrzebna siła żeńska, biegła w korespondencyi polsko-niemieckiej, w pisaniu na maszynie i w rachunkowości. Piękny charakter pisma niezbędny. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków do dyr. Drzewieckiego, ulica Lenartowicza 9. 7113

Dr praw ze substytucyą

rutynowany prawnik w sprawach prowincyonalnych, samodzielny, który z powodu zajść we wschodniej Galicyi nie może wracać, objąłby prowadzenie kancelaryi adwokackiej, względnie posady koncypienta. — Zgłoszenia pod **Rutyna 20** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7135 1 3

Poszukuje się

kupna apteki w Krakowie lub na prowincyi, w zachodniej Galicyi. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Adres: Kuhl, Lwów, ul. Teatyńska l. 7. 7142 1 4

Beczki próżne

ze smalcu amerykańskiego, olejów maszynowych i nafty, zakupuje firma

Jan Godzicki w Krakowie
ul. Dietlowska l. 30.
7145 1 3

Kto zechce

udzielać lekcyj języka francuskiego? Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków: ul. Grodzka l. 2, III piętro, 15. 7147 1 3

Słuchaczka filozofii

(Izr.) poszukuje na czas wakacyi korepetycyi z zakresu gimn.-real., liceum, oraz szkół wydziałowych (chętnie na prowincyi). Zna język niem. i francuski w piśmie i słowie. Zgłoszenia pod „Er." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7149 1 3

2—3 uczniów ślusarskich

przyjmie przedsiębiorstwo przemysłu ślusarskiego **Bracia Tokarze, Kraków, XXII,** ul. Wielicka l. 7. 7150 1 3

Dwa ładne

frontowe pokoje w śródmieściu, na biuro, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Biuro 100"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7183

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 6196 4 4

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **6890** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6890 4 0

Poszukuje się

panny

do biura, ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej pisać biegle na maszynie Underwood. Adres w Agencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 6601 5 5

Prawnik zdolny, dobry korespondent, biegły w języku polskim, niemieckim i ruskim, znający się na prowadzeniu biura, poszukuje posady sekretarza, doradcy pewnego lub kierownika biurowego we większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod Gorliwy 30 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7136 1 3

Dyplom. nauczycielka

słuch. U. J., przyjmie lekcye w zakresie szkoły średniej i powszechnej. Zgłoszenia pod **„Dyplomowana nauczycielka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7161 1 2

Do sprzedania

kamienica 2- i 3-piętrowa, w pobliżu plant, oraz 2-piętrowa z komfortem, przy plantach, także do ewent. zamiany na większą z komfortem. Zgłoszenia listowne bez pośrednictwa pod **A. P.,** ul. Karmelicka l. 39, parter. 7161 1 3

Od września

poszukuję umieszczenia z całem utrzymaniem dla 14-letniej gimnazyalistki, u inteligentnej izraelickiej rodziny z fortepianem w domu, w Krakowie, Tarnowie lub w Rzeszowie. Częściowa lub cała płaca prowiantami. Zgłoszenia natychmiastowe pod **„Andzia"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7169 1 2

Starsza krawczyni

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, na czas wakacyi. Zgłoszenia pod Krawczyni przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7172

Poszukuję

do wynajęcia 2 pokoje (ewentualnie 1 wielkiego) umeblowanego lub nie, w śródmieściu, dla jednej osoby. Pośrednictwo chętnie wynagrodzę. — Zgłoszenia: Kraków I, skrytka pocztowa 10. 7132 1 2

2000 K

lub i więcej dam za wyszukanie dwóch, względnie trzech pokoi, przedpokoju i kuchni z urządzeniem, lub bez, w dzielnicy Krakowa od 1 września 1919 roku dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„E. E."** 7138 1 2

Dwa wagony

desek na podłogi, heblowanych, 4 cm grubych, o łącznej kubaturze, około 47 m³, loco wagon stacya Cieszyn, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **R. H. 330.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7170 1 3

Ważne dla PP. Dentystów.

Nadszedł gips alabastrowy, różowy i masa do lania. Wiadomość w składzie przyborów dentystycznych S. Berhanga, przy ulicy Poselskiej 15 7143

OLEJ do form cementowych
Olej do maszyn
Tłuszcze stałe do maszyn
Smar wozowy
Karbolineum

poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu chemiczno techn.

JAN GODZICKI W KRAKOWIE
ul. Dietlowska l. 30.
7146 1 3

Do spółki

z 30—50.000 K i czynnie przystąpię do rentownego interesu, przedsiębiorstwa, albo fabryczki, lub takowe kupię. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec" poste restante Bochnia, za okazaniem kwitu inseratowego. 7153 1 3

Wyrobię paszport

za granicę temu, kto odstąpi mi mieszkanie z 1—3 pokoi z kuchnią. — Zgłoszenia pod „Paszport" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7155

Gimnazyalistka

VII kl. gimn. real., Polka, poszukuje posady, najchętniej na wieś. Przygotowuje do klas wydziałowych i niższych klas gimnazyalnych. Obejmie posadę również w Królestwie lub w Poznańskiem. Zgłoszenia pod „**VII gimn.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6867 2 3

Do prowadzenia ruchu kamieniołomu w pobliżu Krakowa poszukuje się odpowiedniej siły kwalifikowanej, obznajomionej z wierceniem mechanicznem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Kamieniołom"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7027 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 4 15

Bad Aussee w Styryi.

Pensyonat polski. Wspaniałe położenie, światło elektryczne, znakomita kuchnia, ceny przystępne. Właścicielka: **Selma Perker,** Elisabeth-Promenade. 6728 4 6

DZIECI! RODZICE!

Już wyszedł

„GRZEŚ"

pismo obrazkowe dla dzieci, zeszyt 2-gi. »Grześ« wychodzi dwa razy na miesiąc. Każdy zeszyt zawiera 50—70-ciu obrazków.

Cena K 1·80, z przesyłką K 2·—.

Prenumerata wynosi kwartalnie z przesyłką K 12·—. Nadsyłający prenumeratę kwartalną od pierwszego lipca otrzymają zeszyt czerwcowy bezpłatnie. — Wszędzie do nabycia.

Administracya »Grzesia« Kraków, ul. Wolska 19. 7055 2 3

Zarząd Spółki akcyjnej skupu i sprzedaży skór surowych i garbników

podaje do wiadomości pp. akcyonaryuszy, że pierwsze nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbędzie się **dnia 26 lipca 1919 r.** o godzinie 2 po poł. w lokalu biura Spółki w Warszawie, ul. Nalewki l. 2.

Porządek dzienny zgromadzenia:

Wniosek Zarządu:
1) Wpłacenie drugiej połowy kapitału zakładowego;
2) Powiększenie kapitału akcyjnego.

Zgodnie z postanowieniem poprzedniego zebrania
3) Plan działalności Spółki na rok bieżący;
4) Instrukcye i upoważnienie dla Zarządu i dyrektora zarządzającego;

oraz
5) Wnioski członków.

W razie nieprzybycia w terminie wyżej oznaczonym odpowiedniej liczby akcyonaryuszy, stosownie do art. 32 statutu Spółki, następne zgromadzenie w drugim terminie odbędzie się dnia 28 lipca o godzinie 3 po poł. w lokalu biura Spółki, Warszawa, Nalewki 2.

Uwaga: Stosownie do brzmienia art. 21 statutu Spółki, akcyonaryusze, życzący sobie wystąpić z wnioskiem na walnem zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu piśmiennie do Zarządu co najmniej na 2 tygodnie przed walnem zgromadzeniem; wniosek winien być podpisany przez akcyonaryuszy, posiadających łącznie nie mniej jak 10 głosów.

Uwaga: Każde 10 akcyj daje prawo do jednego głosu. Akcyonaryusze, posiadający mniej niż 10 akcyj, mogą łączyć się, wydając ogólne pełnomocnictwo w celu otrzymania prawa do jednego lub więcej głosów. (Art. 23 statutu). 7174

RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA

Prośby o **KOLEKTURY R. G. O.**
ze wszystkich miejscowości MAŁOPOLSKI obecnie najpopularniejszej Loteryi Klasowej zapewniającej kolektorom poważne **ZYSKI** przyjmuje do końca lipca 1919 roku

Generalna Reprezentacya na Galicyę i Śląsk
WITOLD WILKOSZEWSKI. 7221 2 0
Listy dla niego adresować do kanc. adw. Dra Wilkoszewskiego, Kraków, św. Anny 9.

Jedyne artystyczne pismo satyryczno-polityczne

„SZCZUTEK"

redaktor Stanisław Wasylewski, kierownik artyst. Kazimierz Gruss.

We czwartek 26 czerwca wyszedł zeszyt specyalny p. t.:

„POGROMY"

Cena K 1·50.

Prenumerata kwartalna K 16·—, z przesyłką pocztową K 16·50.
Administracya »Szczutka«, Kraków, ul. Wolska 19 7054 2 3

Adwokat

Dr Władysław Szado w Wieliczce

poszukuje rutynowanego **koncypienta** z prawem substytucyi zaraz lub od 1 sierpnia b. r. 6738 3 3

Apteka pod „koroną"

w Nowym Targu poszukuje magistra Polaka. 6765 4 5

W pryw. gimnazyum realnem im. St. Jaworskiego

(z prawami szkół publicznych)

w Krakowie (Rynek L. 17)

przyjmuje się wpisy na rok 1919/20 od 25 czerwca b. r.

Egzamina wstępne do kl. I odbywać się będą po 25 czerwca, o godz. 8 rano. 6905 2 5

Przyjmuję

do przerabiania kapelusze. Również mogę nauczyć szycia kapeluszy i czapek. Zgłoszenia pod: aleja Krasińskiego l. 14, drzwi 24, obok konserwatoryum muzycznego. 6906 2 3

Dwie śliczne suknie

pierwszej mody, z najwykwintniejszego salonu Wiedeńskiego, dla osoby średniego wzrostu, korzystnie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. św. Gertrudy 16, parter, między godz. 4 a 6 wieczór. 6916 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 6702 4 10

„UWAGA"

Oferujemy niewiążąco: dwa wagony likierów 60%, 500 decymalnych wag, 500 pomp marki **„Joahim"**, jeden wagon cykoryi **„Smiritz"**, 5000 kg soku malinowego, 60% białego cukru. Ceny umiarkowane; zezwolenie na wywóz z Czech do Polski posiadamy.

Centrala handlowa
Spółka z ogr. por. w Rzeszowie.
7121 1 3

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
i przedsiębiorstwo przewozu mebli

Goldlust i S-ka

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 3.
Telefon 58. 7215 1 3

Filie: Wiedeń, Szczakowa, Nadbrzezie. Zastępstwa: Paryż, Warszawa, Łódź, oraz we wszystkich większych miastach zagranicy. Obejmuje przesyłki i wysyła w zbiorowych wagonach z Wiednia, Pragi, Pilzna i Karlsbadu do całej Polski. Własne magazyny towarowe.

TOW. AKC. POSZUKUJE LOKALU NA BIURO

składającego się **z 2-ch lub 3-ch pokoi,** położonego w dobrej dzielnicy. — Za pośrednictwo wynagrodzenie. — Zgłoszenia pod **„WPR 687"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7116 1 3

Pożyczę 20.000—30.000 K

na hipotekę, za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2 pokoi, przedp., kuchni i łazienki, ewent. kupię dom murowany w obwodzie Wielkiego Krakowa, z wolnem mieszkaniem. — Kupię futro damskie w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **Hipoteka 20** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7137

Zegarek złoty

kieszonkowy, zgrabny, prześlicznej roboty, antyk, ozdobiony 37 brylantami, bijący, doskonale idący, jest za cenę dziesięć tysięcy koron do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 6192 5 6

Ogrodnika

warzywnika, handlowca, reflektującego na ewentualne wydzierżawienie ogrodu $2^1/_2$-morgowego, poszukuje Zarząd dóbr Poręba Żegoty. Poczta, st. kolejowa i telegraf: Alwernia. 6908 2 5

Osoba młoda

pracująca w biurze, poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Kuryera ilustr." pod „Urzędniczka". 6918 2 3

Rower wyścigowy

marki „Alcyon", oraz drogowy, do sprzedania. Ul. Gołębia 6, parter, od godz. 5—7 wiecz. 7184 2 2

Buchalter

Polak, mający dłuższą praktykę (także bankową), znający system włoski i amer., poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod **Z. R. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6922 2 3

Gimnazyum realne

z pr. publ. **w Strzyżowie** poszukuje od września

sił nauczycielskich

wszelkich kategoryj. 7088 2 0

NOWO OTWARTY MAGAZYN POD FIRMĄ

ZYGMUNT JANTA

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 15

poleca: wstążki, hafty, koronki, pończochy gazowe jedwabne i bawełniane, rękawiczki i perfumerye. Ogromny wybór włoskich płócienek i zefirów oraz białego perkalu na bieliznę.

Ceny bardzo niskie. 7151 1 2 **Ceny bardzo niskie.**

GAZA SZWAJCARSKA

dla młynów w numerach od 3—14 nadeszła w większej ilości.
Ceny oryginalne według fabrycznego cennika.

Biuro techniczne H 7123 1 3
A. Romer, Kraków, Długa 74.

Węże parciane 2"
Świdry spiralne od 2—15 mm
Gazę jedwabną Nr 3, 5, 7, 8, 9, 10
Dybie stalowe z śrubkami 35/20 mm

poleca 6764 2 3
W. H. Selinger, Kraków, ul. Librowszczyzna L. 5.
Dostarcza również wszelkich artykułów technicznych i elektrotechnicznych.

Dopiero co nadeszły

znakomite **„Rupertus"** kąpiele z kwasem węglowym. — **Sprzedaż hurtowna: Konstanty Wiszniewski, apteka, Kraków, Floryańska 15.** 7067 1 6

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład **„SOLALI"** Żywiec.

6517 4 0

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL"

Kraków, ulica Floryańska l. 25

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kolejowe w kraju i za granicę. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. Skuteczne pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów. Rewizya i odprawa celna. 7133 1 10

Referent leśny, kawaler

potrzebny do większego majątku w zachodniej Galicyi. Wymagany wyższy egzamin lasowy. Warunki według umowy. Nie uwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia i odpisami świadectw, których się nie zwraca, pod **„Referent leśny"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej obecnie **„Ruch"** w Krakowie. 7122 1 3

Zawiadomienie i ostrzeżenie!

Niniejszem zawiadamiam, iż mam na składzie **prawdziwe „HERKULES"** farby do farbowania materyi firmy **ULRICH I SEILER.**

W handlu pojawiły się w ostatnich czasach liczne **naśladownictwa marki ochronnej „Herkules",** pod którą firma Ulrich i Seiler sprzedaje swoje farby analinowe. Zwracam tedy uwagę kupujących, ażeby przy zakupnie żądali wyraźnego pisemnego zapewnienia, że farba pochodzi od firmy Ulrich i Seiler.

Niezależnie od tego, jako wyłączny zastępca firmy Ulrich i Seiler na obszar państwa polskiego, **będę dochodził w drodze karno-sądowej wszystkich naruszeń marki ochronnej.** 7162 1 8

Lieber Zweig

Kraków, ul. Dietla 93.

Zarządca gospodarczy

z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej praktyki w intenzywnych gospodarstwach, lat 48, bezdzietny, poszukuje posady na ordynaryę zaraz. Zgłoszenia pod „Praca" poste restante Ciężkowice. 7026 2 4

Do egzaminów

wszelkich przygotowuje uczniów szkół średnich, grono pedagogów. Zgłoszenia pisemne: ul. Szpitalna, mleczarnia miejska. 6956 2 1

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, poszukuje posady jako towarzyszka starszej pani na wyjazd, zna się na szyciu, może się zająć domem, ew. jako bona do dzieci. Zgłoszenia **J. B.** poste restante **Rzeszów.** 6993 2 4

INTELIGENTNA

młoda osoba szuka posady do pomocy lub wyręczenia pani domu. Posiada bardzo dobre rekomendacye w tym zakresie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Janina".** 7045 2 2

Skrypta i książki

do egzaminu sądowego oddam za białe płótno. Zgłoszenia pod „Aureola" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7006 2 3

Inżynier

budowy maszyn, z praktyką biurową i fabryczną, zdolny akwizytor, energiczny i samodzielny, lat 30, kawaler, obejmie odpowiednią posadę lub zastępstwa. — Zgłoszenia pod **Inż. Z. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6929 2 3

Sprzedam szory

wyjazdowe. Ul. Krowoderska l. 32 I piętro. 6985 2 5

Dom w Warszawie

sprzedam; także zamienię mieszkanie na lokal w Krakowie. Zgłoszenia pod „Dobry punkt" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków 7015 2 3

Kupię dom

blisko stacyi towarowej w Krakowie z większym podwórcem. Zgłoszenia pod **„Wkład 50.000"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7013 2 3

Znaczna fabryka bibułek do papierosów i tutek poszukuje młodego

podróżującego.

Ma on być zatrudniony zarówno w biurze, jakoteż pełnić obowiązki jako podróżujący. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Zdolny podróżujący".** 7022 2 3

Pomieszkania

zaraz do wynajęcia.

Muszyna między Krynicą a Żegiestowem. **Willa „Zorza"** koło stacyi kolejowej. 7056 2 3

Pokój

duży, frontowy, na parterze, z meblami, z elektryką, dla dwóch mężczyzn **zaraz do wynajęcia** w piątej dzielnicy. Zgłoszenia listowne pod **„Pokój 300"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7070 2 3

Zamienię

wysoki wózek dla dziecka na sportowy, lub sprzedam go tanio. Zgłoszenia: ul. Smoleńska 20, II piętro, drzwi na lewo. 7087

Bluzki, suknie

i materyały letnie i jedwabne po znacznie zniżonych cenach. Okazuję fakturę na żądanie.

„Kimono", Szewska 2. 7096 2 2

Notaryalny kandydat

z ośmioletnią praktyką, przyjmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków: A. Krupiński, Andrychów 7095 2 2

Masażystka

wykonuje kosmetyczny masaż twarzy, nadający piękność i młodość. Także i masaż ciała. Zawiadomienia ustne i pisemne przyjmuje pod adresem: Barbara Babikowa, Kraków, Dz. XIX, ulica H. Żółkiewskiego l. 56. 7097 2 2

Auto ciężarowe

marka Kolibri, $1^1/_2$ tony, 18—20 HP, jest za 19.600 K do nabycia. Wiktor Polak, mechanik, Frysztat Rynek 66, Śląsk. 6766 3 3

Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, na okres wakacyjny do odstąpienia. Wiadomość: ul. św. Filipa 18, III p. **E. P.** 6843 2 3

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania; kupuje także i przyjmuje w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów. 6755 3 5